Dzi... .. stron w tym „Mój Swiatek" ...ena egz. 10 gr.

K...ER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVIII | Niedziela 25 kwietnia 1937 r. | Nr. 113

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Belgia zwolniona od zobowiązań lokarneńskich

Rząd belgijski podpisał dwa ważne dokumenty

BRUKSELA, 24.4. — Dziś o godz. 11 w ministerstwie spraw zagranicznych dokonano aktu podpisania 2-ch dokumentów. Pierwszy z nich stanowi deklarację francusko - belgijską w sprawie zwolnienia Belgii od zobowiązań lokarneńskich, drugi zaś jest potwierdzeniem odbioru tego aktu przez Belgię.

Dokumenty te podpisali: min. spraw zagranicznych Belgii Spaak oraz ambasadorowie Laroche i Esmond Ovey.

LONDYN, 24.4. — Dziś wieczorem ogłoszono tutaj wspólne oświadczenie ambasadorów angielskiego i francuskiego w Brukseli, skierowane do belgijskiego ministra spraw zagranicznych.

W oświadczeniu tym rządy Anglii i Francji, chcąc dać wyraz swej całkowitej sympatii dla pragnienia, wyrażonego przez rząd belgijski, podkreślają, iż przyjmują do wiadomości poglądy rządu belgijskiego dotyczące interesów Belgii, a w szczególności:

1) kilkakrotnie publicznie składane przez rząd belgijski deklaracje, iż jest zdecydowany bronić granic belgijskich wszelkiego siłami przeciwko jakiejkolwiek agresji i inwazji oraz przeszkodzić, aby terytorium belgijskie zostało wykorzystane dla celów agresji przeciwko innemu państwu w formie przejścia lub też jako baza dla operacji lądowych, morskich i powietrznych i wreszcie zorganizować w tym celu skuteczną obronę Belgii.

2) ponowne zapewnienia wierności Belgii dla statutu Ligi Narodów i zobowiązań, jakie statut nakłada na członków Ligi.

W rezultacie, biorąc pod uwagę te zapewnienia i postanowienia, rządy Anglii i Francji oświadczają, iż Belgia jest w ich oczach zwolniona ze wszystkich zobowiązań w stosunku do obydwu rządów, wynikających czy to z traktatu lokarneńskiego, czy to z umów zawartych w Londynie dnia 19 marca 1936 r. oraz, że podtrzymują w stosunku do Belgii obietnice pomocy, zawarte w wyżej wzmiankowanych układach.

Rządy Anglii i Francji stwierdzają, że zwolnienie Belgii od tych zobowiązań w żadnym stopniu nie narusza układów istniejących pomiędzy Wielką Brytanią a Francją.

W odpowiedzi na tę deklarację minister spraw zagranicznych Belgii oświadcza, że rząd belgijski przyjął z wielkim zadowoleniem deklarację rządów Francji i Anglii i wyraża tym rządom gorące podziękowanie.



W DRUGĄ ROCZNICĘ NOWEJ KONSTYTUCJI RZECZYPOSPOLITEJ

Zdjęcie nasze przedstawia moment w którym P. Prezydent R. P. w towarzystwie Marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza i w otoczeniu członków Rządu, przechodzi przed frontem kompanii honorowej przed złożeniem wieńca na stopniach Belwederu ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, który pod nową Konstytucją położył swój ostatni podpis.

Min. Beck
W BUKARESZCIE

BUKARESZT, 24.4. (tel. wł.) Dziś odbył się reprezentacyjny bankiet na cześć polskiego min. spraw zagranicznych Józefa Becka i jego małżonki.

Cała prasa rumuńska omawia w dalszym ciągu znaczenie wizyty min. Becka, podkreślając węzły przyjaźni łączące Polskę i Rumunię.

Dziś w późnych godzinach wieczornych zostanie wydany specjalny komunikat o pobycie min. Becka w Rumunii.

BUKARESZT, 24.4. Królowa matka Maria przyjęła dziś na audiencji w pałacu Cotroceni ministra spraw zagranicznych Józefa Becka z małżonką.

Prof. Adam Chełmoński
WICEMINISTREM SPRAWIEDLIWOŚCI

WARSZAWA, 24.4. — P. Prezydent Rzplitej mianował p. Adama Chełmońskiego, adwokata w Warszawie i profesora nadzwyczajnego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie podsekretarzem stanu w Ministerstwie sprawiedliwości.

Dotychczasowy podsekretarz stanu w tym Ministerstwie p. Stefan Sieczkowski przeniesiony został w stan nieczynny.

Posiedzenie prezydium
O. Z. N.

WARSZAWA, 24.4. (tel. wł.) Dziś pod przewodnictwem gen. Galicy odbyło się posiedzenie prezydium Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Na posiedzeniu omawiane były sprawy organizacyjne.

O co oskarżony jest
inż. Doboszyński?

KRAKÓW, 24.4. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, inż. Doboszyński, przebywający w więzieniu św. Michała w Krakowie, otrzymał już akt oskarżenia zawierający 20 stron pisma maszynowego.

Inż. Doboszyński, którego proces od być się ma w pierwszych dniach czerwca, oskarżony jest o 8 przestępstw, a więc:

1) o założenie związku zbrojnego na terenie pow. krakowskiego i myślenickiego, dostarczanie związkowi zbrojnemu broni i kierowanie nim;

2) o wydanie polecenia, w nocy z 22 na 23 czerwca nieustalonym członkom swego związku, przecięcia przewodów telefonicznych;

3) o wtargnięcie na czele grupy 20 ludzi do lokalu posterunku policji w Myślenicach i zabrania z niego 20 karabinów, 4 rewolwerów, amunicji i innych przedmiotów wyekwipowania policyjnego;

4) o wydanie polecenia członkom związku do zniszczenia towarów w sklepach żydowskich;

5) o wtargnięcie na czele nieustalonej ilości osób do mieszkania starosty w Myślenicach.

6) o zatrzymanie, rozbrojenie i uprowadzenie jednego strażnika miejskiego;

7) o wydanie polecenia podpalenia synagogi w Myślenicach i dostarczenia materiału łatwopalnego;

8) o kierowanie akcją zbrojną i strzelanie do funkcjonariuszów P. P. i Straży granicznej na terenie pow. myślenickiego i nowotarskiego.

Prokurator wniósł prośbę, by sprawa inż. Doboszyńskiego rozpatrywana była przed sądem przysięgłych.

W obszernym uzasadnieniu prokurator podaje zeznania inż. Doboszyńskiego, w którym określa on swój czyn: „jako demonstracje przeciwko stosunkom administracyjnym i policyjnym w pow. myślenickim, które uważał za symbol panującego systemu".

Prokurator powołał 47 świadków, w tym 17 oficerów i szeregowców P. P. i Straży Granicznej, 13 żydów oraz 14 uczestników wyprawy Doboszyńskiego, przebywających w więzieniu lub na wolności, a objętych aktem oskarżenia w pierwszej sprawie.

Brodniewicz
W SOSNOWCU

Jak się dowiadujemy, w Teatrze miejskim w Sosnowcu wystąpi gościnnie już od poniedziałku znakomity artysta Teatru Narodowego w Warszawie — Franciszek Brodniewicz, znany bohater filmów: „Prokurator Alicja Horn", — „Pan Twardowski", „Papa się żeni" — „Trędowata", „Ordynat Michorowski", i inne, w komedii G. Forzano pt. „Dar Poranka" w otoczeniu artystów Teatru miejskiego w Sosnowcu.

W Londynie
CZYNIĄ GWAŁT

Korespondenci warszawscy pism angielskich Przynoszą dziś w sensacyjnym tonie utrzymane wiadomości o rzekomym upośledzeniu żydów w Polsce w związku z organizacją Obozu płk. Koca

Dopiero sprawozdania Prasy polskiej nadeszłe do Londynu wykazały dowolność w oświetleniu tej deklaracji przez wspomnianych korespondentów angielskich z Warszawy.

Za popełnienie
DEFRAUDACJI — ŚMIERĆ

Przed sądem moskiewskim toczyła się sprawa urzędników moskiewskiej szkoły elektro - mechanicznej, oskarżonych o defraudację na ogólną sumę 142 tys. rubli.

Dyrektor szkoły Gurewicz skazany został na karę śmierci przez rozstrzelanie, jego zastępca Lewinstein, główny buchalter Chiwic, inż. Marszak i kasjer Wirnik zostali skazani każdy na 10 lat więzienia. Majątek osobisty wszystkich wyżej wymienionych został skonfiskowany.

Władze naczelne

zreorganizowanego ZZZ

Dnia 23 bm. w Katowicach odbyło się konstytucyjne posiedzenie naczelnych władz Zjednoczonych Związków Zawodowych w Polsce (ZZZ). W skład tej organizacji wchodzą: Związek zawodowy robotników przemysłu górniczego w Polsce, Związek zawodowy metalowców z siedzibą zarządu głównego w Katowicach, Związek zawodowy strażaków z siedzibą w Katowicach, Federacja kolejarzy PKP. z siedzibą w Katowicach, Związek zawodowy pracowników umysłowych przemysłu, handlu i biurowości w Polsce z siedzibą w Katowicach oraz cały szereg oddziałów robotników i pracowników różnych gałęzi pracy dla których organizuje się centralę w Katowicach.

Zarząd Główny Zjednoczonych Związków Zawodowych w Polsce (ZZZ) na posiedzeniu, któremu przewodniczył — marszałek Sejmu śląskiego Karol Grzesik, ukonstytuował się w następującym składzie: prezes marsz. Karol Grzesik, członkowie zarządu: poseł Franciszek Fesser, Stanisław Bajdur, Mieczysław Koniec, Mieczysław Dzierżawski, Jan Sitek, poseł Tadeusz Gdula, Zygmunt Jerzycki, Jan Król i Eugeniusz Zygmund.

Organem prasowym Zjednoczonych Związków Zawodowych w Polsce będzie czasopismo „Głos Pracy“. Naczelnym redaktorem „Głosu Pracy“ Zarząd Główny ZZZ w Polsce ustanowił redaktora Józefa Renika.

Na onegdajszym posiedzeniu Zarządu Głównego Zjednoczonych związków zawodowych w Polsce ZZZ postanowiono, że w roku bieżącym członkowie Związków zrzeszonych w tej organizacji, nie wezmą udziału w publicznych pochodach i manifestacjach w dniu 1 maja, natomiast wezmą gremialny udział w lokalnych uroczystościach święta Narodowego 3 Maja.

Z inicjatywy Zarządu Głównego Zjednoczonych Związków zawodowych w Polsce w dniu 12 maja br., jako w drugą rocznicę zgonu Nieśmiertelnego Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego zostanie odprawione w kościele garnizonowym w Katowicach żałobne nabożeństwo, w którym uczestniczyć będą przedstawiciele władz centralnych organizacyj zawodowych zrzeszonych w Zjednoczonych Związkach zawodowych oraz poczty sztandarowe tych organizacyj.

...strzostwo kl. „B“ pomiędzy drużynami KS Związek strzelecki w Niwce a RKS Czarni, o godz. 1 przedmecz pomiędzy KS Śmigły a RKS Czarni II.

RAID KRAJOZNAWCZY POLSKIEGO TOURING KLUBU

Przypominamy, iż termin zgłoszenia udziału w Raidzie krajoznawczym po Polsce, jaki odbędzie się w dniach 15, 16 i 17 maja b.r., w najbliższych dniach upływa, a za tym kto ma zainteresowanie powyższym Raidem — powinien jaknajszybciej zgłosić się po wszelkie potrzebne deklaracje, regulamin itp. do Polskiego Touring Klubu w Warszawie, ul. Kredytowa 5, które wysyła wszelkie druki i przyjmuje zgłoszenia.

Na życzenie zainteresowanych wszelkich informacyj udziela: Śląska Delegatura okręgowa Polskiego Touring Klubu w Katowicach ul. Stawowa 14, tel. 300-71.

SPORT

Otwarcie sezonu letniego

KLUBU MOTOCYKLOWEGO W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

W ub. niedzielę Klub motocyklowy w Dąbrowie Górniczej obchodził uroczystość otwarcia sezonu letniego. Tegoroczne otwarcie miało charakter niezwykle podniosły. Klub dąbrowski bowiem, stojąc na gruncie konieczności rozwoju motoryzacji w kraju pragnie ten sympatyczny sport jaknajbardziej spopularyzować wśród szerokich rzesz społeczeństwa. Trzeba przyznać, że jeśli chodzi o akcję popularyzacyjną, to Klub dąbrowski potrafi to zrobić po mistrzowsku. Zarówno swoim rozmachem jak i pięknie obmyślonymi efektami wzbudza do siebie, a co za tym idzie i do tego sportu prawdziwy entuzjazm nietylko wśród naszej młodzieży, ale również i w społeczeństwie starszym.

Uroczystość rozpoczęła się zbiórką wszystkich motocyklistów na maszynach przed lokalem Klubu. Przy dźwiękach orkiestry wojskowej dowódca 23 p.a.l. płk. Gorczyński odebrał raport kapitana sportowego Klubu. Przeszło 30 maszyn, uszeregowanych wzdłuż ulicy z motocyklistami przybranymi w jednostajne skórzane kurtki i berety klubowe przedstawiało naprawdę imponujący widok. Po raporcie cały Klub wraz z gośćmi przejechał na motocyklach do miejscowego kościoła na uroczyste nabożeństwo celebrowane przez ks. proboszcza Niedźwiedzkiego, który po nabożeństwie dokonał poświęcenia maszyn, życząc wszystkim motocyklistom miłego i owocnego sezonu. Po nabożeństwie odbył się raid ulicami Dąbrowy zakończony defiladą przed pięknie udekorowanym przez zarząd miasta gmachem Magistratu. Defiladę, na trybunie tonącej w zieleni oraz barwach narodowych i Klubowych odebrał p. płk. Gorczyński i wiceprezydent miasta p. Cupiał, poczym na placu „Karpaty“ nastąpiło wręczenie dyplomów honorowych motocyklistom, którzy w ubiegłym sezonie przejechali największą ilość kilometrów — wycieczek klubowych. Dyplomy otrzymali pp.: Kołkiewicz, Masło, Piaskowski, Wójcikowski, de Velliere. Do wyróżnionych przemówił w serdecznych żołnierskich słowach p. płk. Gorczyński. Uroczystość zakończyła się obiadem w sali Resursy. W czasie bankietu przemawiali kolejno: prezes Klubu mgr. Schonborn, b. prezes p. Zając, p. płk. Gorczyński, ks. proboszcz Niedźwiedzki i przedstawiciel Automobilklubu kieleckiego p. dr. Piasecki. W miłym i serdecznym nastroju, przy dźwiękach muzyki bawili się zaproszeni goście i członkowie Klubu ze swymi rodzinami do późnego wieczora.

Podkreślić należy z uznaniem udział i pracę pań w zorganizowaniu bankietu, które nie szczędziły trudów aby zarówno obiad jak i zabawa wypadły jak najokazalej. Stroną organizacyjną kierowali sprężyście wiceprezes Klubu p. Piaskowski, kapitanowie sportowi pp. Masło i de Valliere oraz pp. Lange i W. Szyzoryk.

KSZS NIWKA — CZARNI SOSNOWIEC

W niedzielę dn. 25 bm. o godz. 2.30 na boisku KS Policyjny odbędą się zawody o mi...

Przebrał się za kobietę

ABY SIĘ ZEMŚCIĆ NA ŻONIE

Przed sądem w Częstochowie stanął 30-letni Wł. Kotliński, oskarżony o to, że mając jakieś porachunki ze swą żoną Władysławą, przebrał się na rogu ulicy w chwili gdy ta o godz. 5 rano szła do pracy, oblał jej twarz kwasem solnym, usiłując wypalić jej oczy. Na szczęście oczy ocalały i skończyło się na dotkliwym poparzeniu. Kotlińska w mroku wczesnego poranku zimowego po ruchach kobiety-mściciela poznała męża. Sąd skazał Kotlińskiego na 2 lata więzienia.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

41) —

W dwie godziny później wsiadał w Gdyni do powrotnego pociągu z uczuciem wielkiej ulgi i radości. Pozbył się nareszcie tego intruza, który niepotrzebnie zaprzątał myśli jego wspólniczki. Był też spokojny co do śledztwa; rozmówił się sam z przodownikiem policji na posterunku w Oksywii, na którym jego funkcja „intendenta księżniczki pereł“ wywarła mocne wrażenie. Wmówił weń przeto co chciał — był więc i z tej strony asekurowany.

Nazajutrz rano wszedł do pokoju Belli Hunde z wyrazem nieopisanej rozpaczy.

— Co się dzieje? — wykrzyknęła Bella, spojrzawszy na niego.

Dirk odpowiedział, wyciągając list z kieszeni:

— Przeczytaj sama.

Księżniczka pereł rzuciła okiem na list, a po przeczytaniu go wybuchnęła głośnym płaczem:

— Moje dziecko, moje biedne dziecko! Dlaczego nie pokazałeś mi wczoraj tego listu! Trzeba było zaraz tam jechać! Niepotrzebnie dzień straciliśmy!

— Żadnego dnia nie straciłem. Byłem właśnie wczoraj w Oksywii.

— Byłeś tam? No i co? Mów prędzej!

— Niestety...

— Ach! — jęknęła boleśnie. — Pewnie nie żyje?!

— Uspokój się dziecko; to jest naprawdę wielkie nieszczęście, ale przecież nie można nic na to poradzić!

Rozpacz Belli nie była udana. Świat obłudy i występku, w którym od tylu lat obracała się, nie zdołał zabić w niej instynktownej miłości do dziecka, którego prawie nie znała.

Dirk pokrótce opowiedział jej dzieje tragicznego wypadku, jakiemu uległ Antoś, podnosząc oczywiście wszelkie hipotezy do godności oczywistych faktów.

W czasie opowiadania Dirka Bella Hunde powróciła mniej więcej do stanu normalnego. Dirk winszował sobie w duchu, widział bowiem, że jakkolwiek ból jej był prawdziwy, nie będzie jednak długotrwały.

W tej chwili zapukano do drzwi i pokojówka zameldowała:

— Pan kapitan Karski zapytuje, czy jaśnie pani może go przyjąć.

— Za chwilkę — rzekła Bella Hunde niepewnym głosem.

Chwila ta trwała dziesięć minut. Gdy Janusz wszedł do pokoju po upływie tego czasu, od razu zauważył, że jego ukochana przeżywa jakąś bolesną troskę.

— Bello! — zapytał, całując jej dłonie. — Kochanie, cóż ci się stało?!

Nie mogąc ukryć zdenerwowania i powstrzymać łez, Bella zmuszona była grać komedię.

— Jestem taka nieszczęśliwa! — załkała. — Ty mnie wcale już nie kochasz!

Janusz, poruszony do głębi, wyszeptał:

— Ja ciebie nie kocham?!

— Tak, doszłam do tego wniosku. Wczoraj powiedziałeś jedno zdanie, które o tym świadczy.

— Co takiego? — zapytał Janusz coraz bardziej zdumiony.

— Powiedziałeś, że chcesz mnie poślubić, ale obawiasz się przeszkód ze strony swego ojca.

— No więc co z tego? — zapytał dalej oficer.

— Zastanawiałam się nad tym... Doszłam do wniosku, że ty się po prostu cofasz!...

(C. d. n.)

Czego chce dokonać
komisja kontroli cen

W rozmowie z przedstawicielami związków spółdzielczych, przewodniczący komisji kontroli cen, wicemin. Jastrzębski, scharakteryzował ostatnio zadania komisji na tle ogólnego programu polityki gospodarczej.

Trzeba stwierdzić — mówił wicemin. Jastrzębski — że na całość tego programu składa się szereg kapitalnych zagadnień polskiego gospodarstwa narodowego, na czele których stoi równowaga budżetu państwa, równowaga budżetów samorządowych, dozbrojenie, uprzemysłowienie zaniedbanych dzielnic kraju, zwiększenie normalnego zatrudnienia, tj. zatrudnienia w zakładach pracy, a nie na robotach publicznych, rozwój urządzeń portowych, elektryfikacyjnych itd.

Należy podkreślić, że charakterystyczną cechą tego programu jest oddziaływanie na strukturę naszej aparatury gospodarczej —preliminuje się cele strukturalne, a nie tylko wydatki pieniężne. Przy takim postawieniu sprawy kwestia cen, powiedziałbym — kwestia wośnięcia ruchu cen w rytm realizacji planów zarówno polityki gospodarczej, jak i gospodarki publicznej nabiera doniosłego znaczenia.

Ostatnie miesiące rytm ten naruszyły na pewnych odcinkach naszego życia gospodarczego. Mam na myśli zwyżkowy ruch cen na szereg artykułów, posiadających doniosłe znaczenie właśnie dla realizacji zamierzonych planów.

Zadaniem więc komisji jest utrzymać ruch cen w takich ramach, które nie podważały by realizacji programu polityki gospodarczej, a jednocześnie obejmowały warunki sprzyjające rozwojowi długofalowej koniunktury ilościowej: raczej duża produkcja niż duży zysk, duży obrót niż wysoka cena, wielka liczba zatrudnionych niż wysoka płaca indywidualna itd.

Jeśli chodzi o kolejność poszczególnych spraw, wicemin. Jastrzębski uważa za konieczne osiągnąć spokój i atmosferę pewności w dziedzinie cen, opanować ruch cen artykułów powszechnego użytku (wskaźnik drożyźniany), powstrzymać zwyżkę cen artykułów, zakupywanych przez ludność wiejską, zapewnić zdrową kalkulację cen surowców i półfabrykatów dla przemysłu przetwórczego i rzemiosła.

Minister Beck
PO RAZ WTÓRY NA AUDIENCJI

W bukareszteńskich kołach politycznych duże wrażenie wywarło udzielenie min. Beckowi drugiej z kolei audiencji w dniu wczorajszym przez króla Karola.

NA DOBREJ DRODZE

W społeczeństwie polskim nastąpiło ożywienie. Po kilkuletnim okresie apatji, bierności, marazmu — obserwujemy niezwykle dodatnie zjawisko z dnia na dzień wzrastającego zainteresowania życiem publicznym, sprawami społecznymi i gospodarczymi nie tylko w sensie pilniejszego czytywania prasy codziennej, fachowej i książek, ale i w sensie bezpośredniego udziału. Zainteresowanie to rozwijało się stopniowo, początkowo w bardzo powolnym tempie, tak powolnym, iż przez dłuższy czas można było mówić, iż społeczeństwo śpi, a panuje wszechwładnie władza administracyjna, nadająca kierunek i ton życiu publicznemu w Polsce. Dzisiaj nie można dalej tak twierdzić. Niewątpliwie zmiana nastąpiła, dynamika społeczna wzrasta.

Tylko ta dynamika społeczna przybrała inne formy, aniżeli miała w zaraniu niepodległości Polski. O ile w pierwszym dziesiątku lat cechowała ją „nieodpowiedzialność" i pomimo pięknych idei „destrukcyjność", o tyle obecnie obserwujemy w jej liniach rozwojowych hamulce odpowiedzialności, rozwagi w twórczą pracę ją przeobrażające.

Gdy podchodzimy do rozważania dzisiejszej współczesności, nie możemy pominąć pewnych orientacyjnych przeobrażeń, które na przestrzeni ostatnich kilku lat dokonały się w Polsce. Tedy w pierwszym rzędzie konstytucja z dnia 23 kwietnia z takim wielkim sceptycyzmem przyjęta przez duży odłam społeczeństwa polskiego. Dzisiaj jednak już można powiedzieć, że wytrzymała próbę życia.

Czem jest konstytucja z dnia 23 kwietnia 1935 r., normująca nasz ustrój, wyjaśnia w sposób prosty w doskonałej pracy dr Juljusz Braun z Sosnowca („Kilka myśli o konstytucji kwietniowej" odczyt wygłoszony w „Tygodniu Społecznym" w Sosnowcu). Jakiż jest nasz ustrój obecnie w przeciwieństwie do ustroju, który wyzwalał poprzednio dynamikę społeczną w sposób nieodpowiedzialny? Dr J. Braun powiada:

„Nasz jest ustrój totalny.

Nie jest to ustrój indywidualistyczno-liberalny.

Nasz ustrój opiera się — w sposób odpowiadający duchowi polskiemu — na dwóch ideach:

1) na idei ładu zewnętrznego, upostaciowanej w państwie, które choćby w drodze przymusu podporządkowuje jednostkę dobru powszechnemu;

2) na idei swobodny w samorzutnym, lub kierowanym przez inne społeczności (pluralizm), a w szczególności kościół, samorząd zawodowy, samorząd mniejszości narodowych lub wyznaniowych, dążeniu jednostek do swoich własnych celów, indywidualnych lub zbiorowych, o ile te cele nie są przeciwne celom Państwa — jak mówi art. 10— wyrażonym w jego prawach".

Istota ustroju polskiego niewątpliwie została dobrze i ściśle sprecyzowana przez dr J. Brauna.

Duży odłam społeczeństwa swe prawa konstytucyjne widział w latach dawnych jedynie i wyłącznie w „ordynacji wyborczej" w powszechnym głosowaniu. I główne zarzuty podnosiły się i podnoszą nie przeciwko konstytucji jako takiej, a przeciwko ordynacji wyborczej, zupełnie słusznie wyodrębnionej. Ordynacja wyborcza nie była formowana. To prawda. Ale czy jakakolwiek ordynacja wyborcza jeszcze dzisiaj byłaby dobra? Kogo stać na odpowiedzialne myślenie i działanie, ten z całą pewnością odpowie, iż jakakolwiek ordynacja wyborcza, przy istniejących jeszcze anarchicznych nałogach, przy istniejących olbrzymich różnicach uświadomienia i wyrobienia obywatelskiego dobrą nie będzie. I co najmniej kilkanaście lat upłynie, zanim będziemy mogli stworzyć sobie takie możliwości wyborcze, jakie istnieją w państwach o wysokim wyrobieniu obywatelskim. W tej chwili najważniejszym jest stworzenie takiego ustroju, który pozwoliłby na tworzenie się współczesnego, pełnego poczucia odpowiedzialności za czyny obywatela.

Życie potwierdza słuszność obowiązujących założeń ustrojowych. Poczucie odpowiedzialności wzmogło się ogromnie, a zainteresowanie społeczeństwa sprawami publicznymi, nie poprzez mechaniczne głosowanie, a w bezpośrednim udziale w pracy znakomicie się wzmogło i wzrasta z dnia na dzień. Obserwujemy to na różnych odcinkach życia: oświatowych, kulturalnych, społecznych i gospodarczych. w znajdowaniu wspólnego języka porozumienia tam, gdzie do niedawna buszowała „demagogia" i zwalczanie się w imię klasowości.

W tym stanie rzeczy pełnego wyrazu nabiera akcja tworzenia Obozu Zjednoczenia Narodowego. Jeszcze dwa lata temu Obóz Zjednoczenia Narodowego był by tylko fikcją, efemerydą. Nie było realnych warunków dla stworzenia go, gdy myśl polska była rozwichrzona i żyła nałogami z dawnych, demo-liberalnych czasów. Dzisiaj można mieć to przekonanie, iż nie tylko nie będzie efemerydą, ale wypełni treścią zorganizowanego życia narodowego formę bytu państwowego.

Znajdujemy się niewątpliwie na dobrej drodze.

STEFAN ARNOLD

O porozumienie
polsko-ukraińskie

Nowy wojewoda lwowski dr Bilyk, prócz konferencji z przedstawicielami prasy polskiej, przyjął na oddzielnej konferencji przedstawicieli prasy ukraińskiej.

Prasa ukraińska, podając przebieg konferencji, przytacza pewne ustępy przemówienia woj. dr Bilyka, który m. in. oświadczył, iż problem stosunków polsko-ukraińskich jest nieco skomplikowany, lecz nie ma w świecie zagadnienia, którego by nie można rozwiązać. Bezwzględna szczerość, odrzucanie wszelkich wstydliwych obsłonek — to jedna z dróg porozumienia.

Prasa ukraińska podkreśla, że nowy wojewoda zrobił na dziennikarzach ukraińskich wrażenie rzeczowego i energicznego człowieka.

Nasze wychodźtwo w Belgii
stawiane jest za wzór miejscowej ludności

Trzynaście już lat mija, jak na terenie Belgii istnieje polska emigracja robotnicza rozsiana w pięćdziesięciu miejscowościach kopalnianych i fabrycznych, gdzie tworzy mniejsze lub większe kolonie polskie. W początkach, kiedy zarobki były duże, a Polacy ci w większości byli kawalerami lub samotnymi — życie ich było dość szumne i burzliwe, lecz obecnie oblicze tego życia zmieniło się bardzo: stało się bardziej poważne, spokojne, bardziej sentymentowane przez życie rodzinne i przez udział w polskich organizacjach społecznych — także, że w wielu wypadkach można je stawiać na wzór. Zwłaszcza wyrobienie społeczne i praca organizacyjna, to jakby główna cecha charakterystyczna dla tutejszych Polaków. Również i stosunek tutejszego społeczeństwa belgijskiego do Polaków zmienił się na lepsze do tego stopnia, że nie tylko cenią ich pracowitość, czego dowodem nowe zapotrzebowania na sprowadzenie polskich robotników, ale nawet zdarzają się fakty, że na przykład proboszczowie belgijscy zachęcają swoich parafian, aby tak żyli i pracowali społecznie, jak to czynią Polacy.

Większość jednak społeczeństwa belgijskiego ma jeszcze bardzo małe pojęcie o Polsce i narodzie polskim, a często też zdarza się, że pojęcie to jest nawet i mylne.

Dużą i dobroczynną pod tym względem działalność rozwija w ostatnich czasach nauczycielstwo polskie w Belgii. Oto bowiem przy okazji różnych uroczystości, obchodów i świąt polskich organizowanych w koloniach zaprasza także przedstawicieli społeczeństwa belgijskiego, którzy w ten sposób mają większą możność zetknięcia się z Polakami i zapoznania się z nimi. W programach uroczystości tych uwzględnione są zazwyczaj różne przedstawienia w szczególności zaś przedstawienia odtwarzające życie, stroje, zwyczaje, tańce, śpiewy i melodie polskie. Wszystko to Belgom podoba się, tym bardziej, że obecnie, po wizycie ministra Becka, po wizycie J. E. ks. kardynała Hlonda, po zawarciu umów handlowych, Belgowie coraz bardziej zaczynają się interesować Polską. Świetnie z tego zadania wywiązuje się nauczycielstwo polskie, które całą duszą pracuje w organizacjach kulturalno-oświatowych.

Z CYKLU TRADYCYJ KOŚCIELNYCH

Św. Marek i procesje w dniu jego święta

Wśród czterech ewangelii, jakie istnieją w Piśmie świętym, na drugim miejscu znajduje się ewangelia według św. Marka. Św. Marek Ewangelista przekazał w swej ewangelii to, czego ustnie nauczał św. Piotr, jak świadczą o tym najstarsze świadectwa pisarzów i Ojców Kościoła.

Czytamy w Dziejach Apostolskich, iż św. Piotr, uwięziony na rozkaz króla Heroda Agrypy I, po cudownym uwolnieniu, udał się wprost do domu Marii, matki Marka, gdzie było wielu zgromadzonych i modlących się chrześcijan. Było to w roku 44. W tym czasie przybył do Jerozolimy apostoł Paweł z Barnabaszem, krewnym Marka, który udał się z nimi w pierwszą podróż misyjną i był z nimi na Cyprze i na wybrzeżach Azji Mniejszej. Gdy około 60—61 roku św. Paweł jest uwięziony w Rzymie, Marek przybywa tam i opiekuje się apostołem.

Liczne dokumenty historyczne wykazują, iż Marek był uczniem i pomocnikiem św. Piotra. W swojej ewangelii pod natchnieniem Ducha św. przekazał on potomności to, czego o Chrystusie nauczał go św. Piotr. Według tradycji, św. Marek napisał swoją Ewangelię w Rzymie. Dokładna data śmierci św. Marka nie jest znana. Przypisują mu założenie Kościoła w Aleksandrii, w Egipcie i męczeńską śmierć tam poniesioną. Zwłoki jego przeniesiono do Wenecji, która go uważa za swego patrona. Na obrazach św. Marek jest przedstawiany zwykle ze lwem.

Od lat najdawniejszych w dniu św. Marka odbywają się zwłaszcza po wsiach procesje kościelne, aby uprosić u Boga dobre urodzaje i odwrócenie wszelkich klęsk i zaraźliwych chorób. Zwyczaj ten datuje się z tych czasów, gdy w Rzymie raz wybuchła straszliwa zaraza, od której ludzie masowo umierali. Ówczesny papież nakazał wtedy uroczystą procesję przez trzy dni. Bóg wysłuchał widocznie gorącej prośby wiernych, gdyż zaraza ustała. Papież Grzegorz Wielki ustanowił tę procesję dla całego Kościoła, wyznaczając jej dzień 25 kwietnia, poświęcony czci św. Marka.

W tym dniu więc po nabożeństwie wyrusza z kościoła procesja. Lud z kapłanem na czele idą albo do innego kościoła, jeżeli w pobliżu się znajduje, albo na pola do przydrożnego krzyża lub kaplicy. Tam odmawia ksiądz stosowne modlitwy np. o dobre zbiory, o pogodę lub deszcze, po czym procesja, której uczestnicy śpiewają litanię albo też pieśń „Kto się w opiekę" — wraca do kościoła. Lud wiejski chętnie bierze udział w tych procesjach, wierząc, że wspólna modlitwa nigdy nie jest daremna.

Lasy -- kraju pożytek i ozdoba

Kilka słów o lasach na Pomorzu

Znaczenie lasu w życiu państwa i społeczeństwa jest niezwykle wszechstronne. Drzewo np. jest podstawowym surowcem, bez którego żadnym sposobem nie można się obejść. Lasy są regulatorem klimatu, skarbnicą zdrowia i nieprzebranym źródłem wartości estetycznych. Nadają one krajobrazowi właściwy wyraz, uszlachetniają i podnoszą uczucie piękna i budzą zamiłowanie do przyrody.

Jako najwspanialszy wykwit życia roślinnego, lasy dają jeszcze ochronę pewnym terenom przed powodzią, łagodzą klęski żywiołowe i wydzielają zdrowotny wpływ na swe otoczenie. Wartość borów jako niezmiernie ważnego czynnika obrony państwa jest słusznie doceniana już od najdawniejszych czasów.

Polska, niegdyś kraj mrocznych i rozległych borów, pod względem zalesienia swego terytorium znajduje się na dalszym miejscu wśród krajów Europy, z których nie jedne są znacznie bogatsze w lasy od nas. Wiele się na to przyczyn złożyło. Był okres, że lasy w Polsce rąbał i wycinał kto tylko chciał. Przyszła następnie wielka wojna i rabunkowa gospodarka okupantów w polskich lasach, po której pozostały rozległe i żałosne łysiny poręb, tysiące hektarów przestrzeni, które dopiero powoli i trudem wykarczować i ponownie zalesić trzeba.

Dobrze się więc stało, że pomyślano o corocznym urządzaniu obchodu t. zw. „Dnia Lasu", poświęconego popularyzacji w najszerszych masach podstawowych wiadomości o tym wielkim bogactwie narodu, jakim jest las, popularyzacji, zmierzającej nie tylko do utrzymania zalesienia kraju w obecnych rozmiarach, ale i do zwiększenia dotychczasowego stanu zalesienia.

Warto w kilku słowach wspomnieć o roli, jaką lasy odgrywają np. w życiu gospodarczym Pomorza. Pomorze pod względem zalesienia zajmuje po woj. Stanisławowskim i G. Śląsku trzecie miejsce w Polsce. Roczna produkcja drewna lasów pomorskich wynosi około 900.000 m. sześc. Na terenie Pomorza jest z górą 160 tartaków, podtrzymując przemysł meblarski, fabrykację beczek, skrzyń, listew, ram itp. Tysiące rąk roboczych, tysiące rodzin czerpie z niego chleb codzienny. Zaś przy wyrębie w lasach pracuje sezonowo armia robotnicza, licząca około 3000 ludzi. Już te szczegóły świadczą o roli gospodarczej, jaką lasy na Pomorzu spełniają.

Popierajcie i zapisujcie się na członków L. O. P. P.

ŻYCIE W NOWELI

Amerykański system

Janka i Janek byli małżeństwem od lat pięciu. Byli szczęśliwi dobrym małżeńskim szczęściem. Przyjaciele, którzy skojarzyli tę parę, byli dumni z siebie i ze swoich pupilów. Chwalili się tym związkiem i pysznili, mówiąc: Jankowie, to nasza para na eksport, nasze hasło na sztandarze, a w ogóle Mały Janek i Duży Janek to morowe chłopaki i basta!

Mały Janek była to oczywiście pani Janka, drobna, o ruchliwej twarzyczce, małych szpareczkach śmiejących się oczu i czarnych kosmykach ostrzyżonych po chłopięcemu włosów. W nieco zadużych bladych wargach tkwił stale gruby egipski, a ręce nie opuszczały kieszeni angielskiej spódniczki czy sukni.

Duży Janek był sobie miłym, ciemnoblond dryblasem, o poczciwym uśmiechu szarych oczu i pełnych, łakomych ust. Jednak silnie wyrobione szczęki zdradzały niedyskretnie upór i energię.

Mały i Duży Janek trzymali się w życiu zawsze razem. Każdą sytuację, każdą przyjemność, czy przykrość przeżywali razem. Było im tak dobrze we dwójkę...

Przyjaciółki mówiły, że Mały Janek już jest w wieku męża, przyjaciele Dużego Janka twierdzili, że ma zaledwie 34 lata. Przyjaciółki chętnie by sprawdziły młodość Dużego Janka, jego zaś przyjaciele nie mieliby nic przeciwko temu, by Duży Janek miał co najmniej sześćdziesiątkę na... karku.

Nic więc dziwnego, że jeden wielki okrzyk zdumienia przywitał Dużego Janka, wchodzącego po raz pierwszy od ślubu samotnie do kawiarni, gdzie po południu stale się wszyscy zbierali.

— A gdzieżeś zgubił Małego Janka?

— Janek nie może przyjść, spotkała jakąś koleżankę ze szkoły... potem krawcowa, potem...

— A to co? Sobowtór, czy nasz Janek?

Całe towarzystwo zwabione tym okrzykiem zwróciło się do wielkiego okna i ujrzało Małego Janka, schowanego w kołnierz nieprzemakalnego palta i z neseserem w ręku maszerującego raźnie w stronę pobliskiego dworca.

— Coś ty mi tu chłopie kręcisz! Przyznaj no się, pokłóciliście się czy rozeszli?

— No... bo to Janka przeczytała w jakimś amerykańskim miesięczniku dla kobiet o urlopach małżeńskich, że niby mąż i żona powinni co roku rozjeżdżać się na dwa tygodnie w przeciwnych kierunkach, żyjąc swoim odrębnym, niejako kawalerskim życiem, i odrodzeni i stęsknieni wracają do domu na świeżo zakochani. Oczywiście nie wolno robić żadnych wymówek i wypytywać, jako że zazdrość i podejrzliwość co do czystości intencji urlopu, psuje jego skutki. Podobno ma to znakomicie wpływać na ulżenie tak małżeńskim złościom, jak i lekkomyślnym chętkom! Janek doszedł do wniosku, że taki lufcik doskonale przewietrzy nasze podstarzałe małżeństwo i jak widzieliście wyjeżdża, a ja nie mogłem nawet spytać: dokąd? Ale ja też... wyjadę — zakończył bohatersko.

Przyjaciółki w błogiej nadziei zaczęły gwałtownie pudrować nosy, przyjaciele zazdrosnym zezem oglądali „wyzwoleńca".

Przez całe dwa tygodnie Janków nie było widać nigdzie na mieście. Potem przeleciała intrygująca wieść między przyjaciółmi:

— Są! Przyjechali oboje! Ale tacy dziwni, jakby odmienieni. Nie chcą nigdzie razem chodzić, a jeżeli już pójdą, to siedzą od siebie z daleka, podejrzliwie się obserwując. Jedno śledzi uśmiechy drugiego, a są razem, to wzgardliwie „milczą do siebie". Zamiast silniej związać, to ich tylko rozdzielił ten zamorski system!

I rzeczywiście Mały Janek wyglądał wprost podejrzanie fascynująco. Ożywiony, o błyszczących oczach, z fantastycznie wywiniętymi, długimi rzęsami gorzał lśniącą czerwienią pomadki na bladych zwykle ustach, a chłopięce włosy układały mu się w wymyślnie kobiece pukle. Robiła wrażenie kobiety, która wie, że budzi zainteresowanie i podziw mężczyzny, na którym jej zależy.

Za to Duży Janek wyglądał fatalnie i kompromitująco. Ziemista cera, oczy podbite i podsiniałe, spierzchnięte i jak od pocałunków nabrzmiałe lekko wargi, oraz ustawiczne ziewanie, świadczące o większym niewyspaniu, nie budziły entuzjazmu w Małym Janku.

Zgodnie jednak z obowiązującym umową zaufaniem, nie wypytywali się o wzajemne spędzenie czasu, widać jednak było, że sztuczna dyskrecja wzmaga ich podejrzliwość.

Wreszcie Mały Janek odkrywszy pewnej nocy na ramieniu Dużego Janka solidny i apetyczny siniak, nie wytrzymał i wybuchnawszy długo wstrzymywanym płaczem, zaczął męża okładać piąstkami, krzycząc:

— Zdradziłeś mnie! Ciągle mnie zdradzasz, cały czas mnie zdradzałeś! Już mnie nie kochasz!...

— Ależ Janku, dziecko drogie, przysięgam ci!...

— Nieprawdaaa! Nie kłam! Te podbite oczy! To ziewanie! O, i tu siniak i tu!... A tu za uchem to porządny ślad zębów! Zdradziłeś mnie, wstrętnie wykorzystałeś moje zaufanie.

— Ach, więc tak!? A ty, czy ty kiedy malowałaś się i stroiłaś dla mnie? Te radosne minki dla mnie? Widać, że cię aż ponosi do niego! A ja... Te zęby, to zwykła gałąź mnie drasnęła, a nie żadna kochanka, zapamiętaj sobie! To ty raczej byłaś u kochanka z tą walizeczką!!!

— Naprawdę gałąź? A ten siniak?

— No więc... powiem ci całą prawdę, choć obiecaliśmy nie badać się i nie robić wymówek! Widzisz Janek, myśmy zawsze i wszędzie byli razem. Ty bardzo nie lubisz... polowań! A samemu jechać nie chciałem, no i skorzystałem z tej okazji. Ale psiakość więcej guzów zdobyłem i nocy nieprzespanych niż zwierzyny...

— Janeczku, mój jedyny, nie gniewaj się o to, ty też mi nie ufałeś i źle myślałeś o mnie! Ja... ja byłam w sanatorium kosmetycznym pod miastem, tam przeprowadziłam kurację odświeżającą i bardzo... wstydziłam się przyznać!

Mały i Duży Janek znów są szczęśliwym małżeństwem, z całą świadomością i zaufaniem wykorzystują swe urlopy, lecz przyjaciołom nie zdradzają tajników swego systemu.

HALINA Z. LESZCZYŃSKA

POD ŚWIATŁO

„SLEPE KONIE" i „OKIENKA"

Konferencja prasowa zorganizowana przez Izbę przemysłowo - handlową w ub. poniedziałek miała na celu poinformowanie reprezentantów opinii, jakimi są dziennikarze, o sytuacji gospodarczej przemysłu węglowego. Najpierw przeto prezes Izby, jako objektywny rzecznik wygłosił referat, bogato ilustrowany cyframi, przekonywującymi dostatecznie, iż wołanie o groźnej sytuacji przemysłu węglowego nie jest frazesem. W referacie była mowa o „wydzieraniu się" kopalń z urządzeń technicznych, o nie rentowności przemysłu węglowego o konieczności zdobycia odpowiedniej ilości kapitałów na nowe inwestycje. Aby dziennikarzom unaocznić owe inwestycje, zorganizowano wycieczkę na jedną z najlepiej urządzonych kopalń, na kopalnię „Jowisz".

Czytamy obecnie sprawozdania dziennikarzy o tej konferencji. Zaledwie dwa czy trzy dzienniki zamieściły artykuły rzeczowe. Inni uczestnicy konferencji napisali reportaże... wrażeniowe. Nie znali Zagłębia, nie widzieli nigdy kopalni, nie byli nigdy na dole w kopalni. Zamieścili przeto reportaże w rodzaju reportaży z krajów egzotycznych. Odnosi się wrażenie, iż bardziej zaabsorbowało ich uwagę zewnętrzna strona przemysłu górniczego, aniżeli wewnętrzna. Zaobserwowali strój górniczy, kapiel górnika, interesowali się czy są „ślepe konie", nie zauważyli rezultatu pracy tych, którzy zorganizowali te kopalnie, tych, którzy rozwiązują techniczne problemy usprawniające produkcję w tym sensie, iż pomimo trudnych warunków komunikacyjnych węgiel polski może konkurować z węglem angielskim i niemieckim. Przeoczyli ten moment, że ci „baronowie" węglowi, dyrektorowie i inżynierowie o rzekomo niepomiernie wysokich płacach zdolnościami, energią, siłą woli, potężną pracą mózgów wygrali wielką bitwę w rezultacie pozwalającą żyć dziesiątkom tysięcy rodaków.

Rozmawiając z jednym z kolegów (bodaj że z Wilna) powiedziałem:

— Koledzy, na odległość traktując o górnictwie, ułatwiliście sobie ujęcie tematu w ten sposób, iż górnictwo potraktowaliście jako walkę „robotnika" z „baronami węglowymi". Termin ukuty przed 50 laty przez marksistów, który dawno stracił swą aktualność, stosujecie dla uproszczonego informowania czytelników swoich. Tymczasem w górnictwie już dawno zmieniły się poglądy i pomimo intensywnego propagowania haseł klasowych przez komunistów — w pojęciach społeczeństwa zagłębiowskiego utrwalony został już pogląd o wspólności losów i pracy tych którzy pracują i tych którzy dają pracę. Nie wiecie prawdopodobnie o tym, że nawet przywódcy socjalistycznych klasowych związków niejednokrotnie współdziałają z dyrekcjami, uznając słuszność ich stanowiska.

Popatrzył na mnie otwartymi oczami i począł śpiewnie mówić:

— Kolega ma rację. Ale czy my możemy zorientować się w tych waszych skomplikowanych problemach. Ot, ja, pierwszy raz ujrzał kopalnię. Nie miałem możności wcześniej. Toż najpierw interesuje mnie to czego jeszcze nie wiedziałem. Sama praca w górnictwie. Czemu Zagłębie nie urządza dni Zagłębia, jak inne ośrodki w Polsce. Ot, więcej ludzi poznałoby to wasze życie, a my mielibyśmy ułatwione zadanie. Konferencja prasowa — nie, powiem — ciekawa rzecz. Ale wy zróbcie kilkudniową, taką, jaką robiono o morzu, Gdyni, Lwowie. Bo ja rozumiem, jakie znaczenie ma węgiel dla Polski. Ale brak mi tego materiału, który mógłbym otrzymać na kursie, zorientowałby mnie w sensie historycznego, gospodarczego i społecznego rozwoju górnictwa.

Zastanowiłem się. Kto wie czy mój rozmówca nie dotknął właściwej sprawy. Jakaś propaganda turystyczna, propaganda popularna o górnictwie stanowczo przydałaby się, aby reprezentanci opinii przyjeżdżający do Zagłębia szukali czegoś więcej w kopalniach aniżeli: ślepych koni i... okienek 300 metrów pod ziemią. **(as)**

Wybór władz koła LOPP.

W STRZEMIESZYCACH

Onegdaj w lokalu urzędu gminnego odbyło się doroczne walne zebranie członków Koła LOPP. w Strzemieszycach. Na zebraniu przewodniczył wójt p. J. Bączkowski, sekretarzował p. St. Staroń. Po odczytaniu protokułu z ostatniego walnego zebrania — sprawozdanie z działalności Koła LOPP za rok ubiegły złożył prezes p. J. Gallot, zaznaczając, że w okresie sprawozdawczym zarządzony został kurs modelarstwa pod kierownictwem instruktora Nocoria z Olkusza. W kursie wzięło udział 40 uczestników z których 18 ukończyło kurs z wynikiem dobrym. Również w okresie sprawozdawczym przeszkolono na instruktora 1 członka na kursie szybowcowym w Pińczowie.

Z kolei odczytał sprawozdanie finansowe, z którego wynika, że ogólny wpływ wyniósł zł. 947 gr. 89, wydatki zł. 939,76. Po złożeniu sprawozdania komisji rewizyjnej przez M. Chojnackiego udzielono zarządowi absolutorium. Następnie po uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok 1937 tak po stronie dochodów jak i wydatków w wysokości zł. 1.500, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: J. Gallot — prezes, St. Duda i T. Lis — wiceprezesi; J. Wantrych sekretarz, St. Staroń — zastępca, A. Bazyl — skarbnik, M. Jurczyk — zastępca i W. Adolf członek; do komisji rewizyjnej powołano pp.: M. Chojnackiego, L. Packównę i M. Żurkównę: na członków pp.: A. Gościńskiego, Fr. Gwiazdę — na zastępców.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Niedziela

25 Kwiecień

4 po Wielk. 17 Ew. O odejściu do Ojca (Jan 16, 5-14). Marka, ewangelisty.
Słowiański: Jarosława św.
Słońca wsch. 4.18, zach. 18.51
Księżyca w. 19.6, zach. 3.48.

HISTORIA PODAJE:

1333 Koronacja Kazimierza Wielkiego
1679 Zmarł pisarz znakomity i wojewoda Andrzej Maksym. Fredro, zwany przez współczesnych „polskim Tacytem". Pisał dzieła historyczne, polityczne i wojskowe

PRZYSŁOWIA:

„Na świętego Marka,
Późny siew owsa, a wczesna tatarka".

AFORYZMY:

Kto nie spostrzega błędów innych ludzi, ten napewno zna swoje własne.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Sam na sam"
PAŁACE: „Stradivari".
EDEN: „Dama Kameliowa".

—oOo—

× **LEKTORIUM POWSZECHNE W SOSNOWCU.** W środę, dnia 28 bm. odbędzie się w Domu społecznym na Pogoni, ul. Żytnia 10 bardzo ciekawy odczyt pt. „Plan nieznanego mianta", który wygłosi prof. Stefan Piotrowski. — Początek odczytu punktualnie o godz. 7 wieczorem. Wstęp dla wszystkich wolny.

× **NA ZJAZD DELEGOWANYCH K. S. M. Ż.** wyjechali do Częstochowy ks. asystent Roman Jaros, prezeska H. Miśkiewiczówna, przewodnicząca sekcji Eucharystycznej Z. Ciechanowska, naczelniczka M. Solecka, wicenaczelniczka I. Walużanka, sekretarka W. Jamrozówna, prezeska zastępu KSMŻ. kolonii „Zielona" M. Jasieniówna, A. Przemyska z zastępu kolonii „Staszic".

× **W DNIU ŚW. MARKA,** tj. dzisiaj o godzinie 9.30 rano wyruszy z kościoła parafialnego w Dąbrowie procesja do kapliczki na starą Dąbrowę, gdzie ks. proboszcz Niedźwiedzki odprawi uroczystą mszę św.

Repertuar teatralny

W SOSNOWCU:

Teatr [illegible]

Dziś po południu o godz. 16.30 znakomita angielska komedia G. B. Shaw'a p.t. „PROFESJA PANI WARREN". Sztuka ta cieszy się dużym powodzeniem dzięki dowcipnej treści i świetnej grze artystów w osobach pp.: Arciszewskiej, Jasnorzewskiej, Cornobisa, Fuldego, Kochanowicza i Kostrzyńskiego.

Wieczorem o godz. 20.30 powtórzenie premiery niezwykle interesującej włoskiej komedii G. Forzano p.t. „DAR PORANKA", historia ubogiego kopciuszka, robiącego w oryginalny sposób w ciągu kilku godzin zawrotną karierę, jest podana przez autora w tak miłej i dowcipnej formie, że widz śledzi sztukę z niesłabnącym zainteresowaniem, bawiąc się jednocześnie w ciągu 2 godzin.

Popisowe role główne odtwarzają pp.: Anusiakówna i Kochanowicz w otoczeniu pp.: Marwicz, Cornobisa, Fuldego i Nawrockiego.

W KATOWICACH

Wtorek 27 bm. — Koncert Mariny Karklin, śpiew. ros. primadonny opery w Rydze — o godz. 20.

Środa 28 bm. — „Dobra wróżka" dla Koła Przyj. Harc. — o godz 20.

Czwartek 29 bm. — „Serce na wolności" — o godz. 20.

„Wesele na G. śląsku" — uroczyste przedstawienie

W poniedziałek dnia 3 maja rb. o godz. 19.45 jako w dniu rocznicy Konstytucji 3 Maja odbędzie się w teatrze im. St. Wyspiańskiego w Katowicach uroczyste przedstawienie regionalne widowiska St. Ligonia i A. Kubiczka pt. „Wesele na G. Śląsku". Przedstawienie poprzedzi okolicznościowe przemówienie p. dr Stefana Papee oraz odegranie Hymnu państwowego przez orkiestrę pol. woj. śl. W porozumieniu z Komitetem obywatelskim komunikujemy, iż kasa teatru zarezerwuje do dnia 30 bm. wszelkie miejsca w lożach i w fotelach dla p. reprezentantów władz cywilnych i wojskowych: wybór miejsc jest dowolny, zniżki ważne. Do dyspozycji organizacyj społecznych i Związków oddaje dyr. teatru bezpłatnie 400 miejsc z tem, że zapotrzebowanie biletów należy skierować najpóźniej do dnia 30 bm. włącznie do sekretarjatu teatru. Jest życzeniem Komitetu obywatelskiego, azeby Związki i organizacje wysłały na to przedstawienie delegatów ze sztandarami, które umieszczone będą w pierwszych rzędach obu balkonów.

—oOo—

× **ODCZYT W CZELADZI.** Dzisiaj o godz. 19 w lokalu PMS. w Czeladzi — wygłoszony będzie ciekawy odczyt na temat: „Kobieta w Polsce i za granicą". Wstęp wolny.

× **„ŚWIĘCONE" W KOLE TOW. POLEK.** W ub. niedzielę odbyło się tradycyjne święcone w Kat. Tow. Polek oddział w Pogoni. Uroczystość tę prócz gości zaszczycili swą obecnością: czcigodny ks. szambelan Fr. Pędzich, proboszcz miejscowy, ks. wikary Józef Zebrała i ks. Józef Krawczyk. Po poświęceniu pokarmów ks. Krawczyk wygłosił okolicznościowe przemówienie, życząc organizacji dalszego rozwoju i polecając opiece patronki Matki Boskiej Zwiast., której uroczystość nie dawno członkinie obchodziły. Przewodnicząca A. Madeyska zaproponowała składkę na kanonizację bł. Andrzeja Boboli, na którą zebrane chętnie się zgodziły, — składając razem 18 zł. Podczas uroczystości przygrywała bezinteresownie orkiestra symfoniczna Kat. Stow. młodzieży męskiej.

× **ZJAZD WYCHOWANKÓW GIMN. DLA B. WOJSKOWYCH.** W dniu 6 maja br. odbędzie się V walny zjazd wychowanków państw. gimnazjum dla b. wojskowych w salonach Klubu Stowarzyszenia pracowników umysłowych Elektrowni miejskiej w Warszawie — przy ul. Aleje Ujazdowskie 37.

× **BACZNOŚĆ CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI PEOWIACKIEJ.** W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 10.30 rano w lokalu Domu społecznego w Sosnowcu przy ul. Żytniej 10 odbędzie się roczne walne zebranie członków udziałowców Spółdzielni. Rada nadzorcza i zarząd Spółdzielni zaprasza wszystkich członków o konieczne przybycie na to zebranie, gdyż omawiane będą bardzo ważne sprawy dalszej organizacji naszej Spółdzielni.

× **WYBORY DELEGATÓW** robotniczych w hucie Bankowej w Dąbrowie odbędą się w nadchodzący wtorek.

Konkurs radiowy

Komitet propagandy Polskiego Radia w Zagłębiu Dąbrowskim ogłasza niniejszym konkurs na pogadankę, felieton lub reportaż radiowy z życia Zagłębia. Wielkość utworu powinna być taka, iżby jego odczytywanie nie trwało krócej niż 10 minut i nie dłużej niż 15. Temat dowolny, musi jednak być ściśle związany z Zagłębiem Dąbrowskim lub przynajmniej poruszać ogólne problemy województwa Kieleckiego.

Za najlepsze utwory wyznaczone są trzy nagrody: zł. 25, zł. 20 i zł. 15. — Ponadto autorowie nagrodzonych utworów otrzymają normalne honorarium dla prelegentów radiowych.

Inne prace nienagrodzone lecz zakwalifikowane do odczytania przed mikrofonem będą także odpowiednio honorowane.

Prace należy podpisywać godłem, powtórzonym też i na zamkniętej kopercie, w której będzie imię, nazwisko i adres autora. Termin nadsyłania prac pod adresem: Sklep Elektrowni Okręgowej Zagł. Dąbr. w Sosnowcu, ul. Deblińska 1 — **upływa dnia 5 maja br. godz. 8 wieczorem.**

NA MARGINESIE

Dnie klubowe Związku Pań Domu

Jednym z zamierzeń Zw. P. D. jest, poprzez organizację pracy i gospodarstwa domowego, tak ułożyć rozkład dnia pani domu, aby na wszystko starczyło jej czasu. W rozplanowanym i z góry ułożonym programie, musi być również chwila poświęcona dla własnej korzyści czy też przyjemności: niezależnie od tego, czy będzie to lektura, teatr, kino, czy też herbatka z bridge'em, trzeba ją wykorzystać, aby odświeżyć swój światopogląd i humor, który często cierpi przy żmudnych zajęciach domowych, a jednocześnie także jest konieczny do utrzymania miłej atmosfery domowej. Biorąc to pod uwagę, Zw. Pań Domu zastosowując się zresztą do życzeń swoich członkiń, postanowił raz na tydzień, w środę godziny od 4 do 6 poświęcić bridge'owi i jego nauce. W tym celu „instruktorki" bridge'owe, w osobach posiadających tę sztukę członkiń udzielają wskazówek, jak najłatwiej opanować jej zawiłe trudności, by potem brać udział w niekończącym się, w czasach obecnych, turnieju bridge'owym. Wszystkie więc panie, które szukają okazji do miłego spędzenia środowego popołudnia przy bridge'u, czy też jego nauce — zapraszamy uprzejmie do lokalu Zw. P. D. Te zaś panie, które w dalszym ciągu ignorują karty — mogą wykorzystać trochę czasu na przejrzenie pism i miłą rozmowę przy filiżance herbaty. Oczywiście zaproszenie to odnosi się również i do niezorganizowanych, ale wprowadzonych gości.

Nawiązując do pism, polecanych przez Zw. P. D., trudno nie wspomnieć o jego oficjalnym organie „Pani Domu", który w tym roku obchodzi swój 10-letni jubileusz. Pismo to, zwalczając najrozmaitszego rodzaju trudności, doszło w tej chwili do formy, która z całą pewnością będzie odpowiadała każdej z naszych pań. Artykuły w nim zawarte, a poświęcone kwestiom tak bardzo nas interesującym, oświetlają często dokładnie to, czegośmy tak bardzo pragnęły. To też ryzykuję powiedzenie, iż w każdym domu, w którym jego pani chce iść z prądem czasu, aby nie pozostać poza nawisem w kwestiach dotyczących domu, jego urządzenia i prowadzenia, pomijając nawet sprawy poświęcone bardziej ogólnym rozważaniom, powinien się znaleźć dwutygodnik „Pani Domu". Prenumerata roczna wynosi tylko 12 zł., dla członkiń zaś 10; adres Redakcji: Warszawa, Nowy Świat 9.

Ambicją każdej organizacji, a jednocześnie wskaźnikiem potrzeby jej istnienia, jest naogół liczba należących do niej członkiń. Otóż Zw. P. D. w Sosnowcu, mimo dość licznych miesięcznych zebrań, mniema jednak, że zainteresowanie jego pracami, jest bezwzględnie za małe, stosunkowo do tej liczby pań domu, jaką na naszym terenie posiadamy. Zdawać by się należało, iż organizacja, która, najbezpośredniej łączy się ze sprawami domowymi, a więc podlegającymi naszym atrybucjom — jednoczyć powinna wszystkie panie domu, którym ułatwienie i zorganizowanie pracy codziennej leży na sercu. Niestety, tak nie jest — a przecie znacznie łatwiej i wydajniej można pracować, mając poparcie i czując za sobą siłę, niż wtedy, gdy wysiłek ten jest odosobniony.

Przy tej ilości członkiń, jakie Zw. P. D. posiada (120 osób) oddział sosn. może się wykazać wyjątkowymi rezultatami swej pracy, które zresztą wzbudziły duże uznanie na Zjeździe delegatek we Lwowie. Nie mniej jednak chcemy wciąż iść naprzód i dlatego zwracamy się do wszystkich Pań domu, by Związek stał się ich organizacją, jak na środowego bridge'a, tak i na codzień.

JANINA BUDZKA

Przed 3 Maja

Organiz. zebranie komitetu uroczystości w Sosnowcu

W ub. piątek w Ratuszu sosnowieckim odbyło się posiedzenie organizacyjne Komitetu uroczystości trzeciomajowych. Zebraniu przewodniczył p. prezydent Kaczkowski.

W skład prezydium weszli pp.: ks. kanonik Jankowski, prezes Sądu okręgowego w Sosnowcu sędzia Kurkowski wiceprezes dr. Kucharski, płk. Smelkowski, starosta Kędzierski, insp. Wesołowski, insp. Luchowiec, nacz. Uranowski, nacz. Dańca, dyr. Zillinger, dyr Siekański, dyr. Sokolski, kpt. Styka, dyr. Lewandowski, red. Arnold i red. Ćwierk.

Przewodniczącym sekcji zbiórkowej wybrano dyr. Siekańskiego, sekcji technicznej zaś kpt. Bulkę.

W STRZEMIESZYCACH

W lokalu urzędu gminnego z inicjatywy PMS. odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu obchodu 3 Maja i zbiórki na „Dar Narodowy" pod przewodnictwem wójta p. Juljana Bączkowskiego. W zebraniu wzięło udział kilkadziesiąt osób z pośród miejscowego społeczeństwa i organizacyj. Po zapoznaniu się z instrukcją głównego Komitetu w Warszawie ustalono następujący program uroczystości: dn. 2 maja przeprowadzona zostanie zbiórka uliczna i sprzedaż nalepek i żetonów; dnia 3 Maja godz. 8.30 — zbiórka organizacji ze sztandarami i miejscowego społeczeństwa przed budynkiem urzędu gminnego, skąd uformowany pochód z władzami i orkiestrą na czele uda się na nabożeństwo do miejscowego kościoła. Po nabożeństwie pochód uda się przed dworzec Płn., gdzie nastąpi okolicznościowe przemówienie i rozwiązanie pochodu. Po południu tegoż dnia o godz. 17 odbędzie się uroczysta akademia w strażnicy PKP.

Aby uroczystość wypadła jak najokazalej powołano Komitet w składzie następującym: przewodniczący — J. Bączkowski, sekretarz — J. Gallot, przewodn. sekcji propagandowej — St. Duda, przewodn. sekcji finansowej — J. Stelmach, przewodn. sekcji pochodowej — J. Falfus, oraz członkowie pp.: W. Klimas, St. Liduk i Fr. Wójcik.

Również w dniu 3 maja o godz. 16 z inicjatywy Związku strzeleckiego — oddział Strzemieszyce odbędą się zawody sportowe jak: bieg na przełaj na trasie 3 km. o puchar przechodni gm. Olkusko-Siewierskiej; strzelanie konkursowe z broni małokalibrowej o tytuł zespołowego mistrza Strzemieszyc i nagrodę przechodnią gminy; zawody ping-pongowe na wolnym powietrzu i zawody w siatkówkę. W zawodach mogą brać udział wszystkie organizacje z terenu gminy Olkusko - Siewierskiej.

Zgłoszenia piśmienne zawodników — pragnących wziąć udział w zawodach przyjmuje się do dn. 31 bm. na ręce p. M. Kopcia, referenta wychowania fizycznego Z. S. lub p. B. Kalisty referenta strzelectwa Z.S. Urząd Gminny.

Kurs dla działaczy i prelegentów

LIGI MORSKIEJ I KOLONIALNEJ

Otrzymaliśmy z zarządu Obwodu Ligi morskiej i kolonialnej w Sosnowcu następujący komunikat z prośbą o ogłoszenie:

W rozkładzie godzin odczytowych na kursie dla działaczy i prelegentów w Sosnowcu, który rozpoczął się wczoraj zaszły zmiany, a mianowicie: w dniu dzisiejszym porządek odczytów będzie następujący:

godz. 9—9.45 — dr. L. Michalski wiceprezes zarządu Okręgu rad. kiel. LMK: „Historia rozwoju okręgu Rad.-Kiel. LMK"; godz. 9.45—10.30 — insp. Szwedowski — zarząd główny LMK „Technika zbiórki na FOM i rachunkowość FOM"; godz. 10.35—11.20 — Michał Pankiewicz „Kolonie a emigracja"; godz. 11.45—12.30 — insp. Szwedowski — Zarząd Główny LMK „Polacy poza granicami Polski"; godz. 12.35—13.15 — dr. L. Michalski — wiceprezes zarządu okręgowego „Praktyczne wskazówki przy zakładaniu ogniw"; godz. 13.25—14.10 — dyr. Michał Pankiewicz „Obecna sytuacja w Gdańsku"; godz. 14.10 — zamknięcie.

Odczyty wygłaszane będą wprawdzie w Ratuszu, lecz nie w sali Rady miejskiej, a w sali zarządu miasta.

Zarząd Obwodu Zagłębia Dąbrowskiego LMK pragnąc dać możność społeczeństwu Zagłębia Dąbrowskiego wysłuchania znanego na naszym terenie znakomitego znawcy spraw morsko - kolonialnych oraz świetnego mówcy, jakim jest dyr. Michał Pankiewicz, zaprasza całe społeczeństwo Zagłębia Dąbrowskiego na frapujący i aktualny temat odczytu p.t. „Obecna sytuacja w Gdańsku", który odbędzie się jak wyżej zaznaczono od godz. 13.25—14.10.

Dziś wyścigi w Katowicach

Jakie konie startują

W niedzielę 25 bm. t. j. dzisiaj pierwszy dzień sezonu wyścigowego z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie.

Gonitw rozegranych zostanie sześć: dwie z płotami, jedna z przeszkodami na dyst. ok. 3.600 mtr. oraz trzy płaskie, z których najciekawiej zapowiadają się imienia St. hr. Korzbok-Łąckiego na dystansie ok. 1.800 mtr. i dla 3 latków na dyst. ok. 1.600 mtr. do której zgłoszono 9 koni.

Początek gonitw o godz. 15.30 — bez względu na pogodę.

Komunikacja autobusami z Rynku do toru i tramwajami do Parku Kościuszki.

Poniżej podajemy wynik mianowań, na dzie 25 bm.:

Płoty — dystans ok. 2.800 mtr., nagr. 600 zł.:

Memoria — J. Rościszewskiego, j. Wachowiak; Huragan IV — st. „Wieniec" — p. K. Bylczyński; Hakata — st. „Wieniec" — p. K. Grzanka; Łucznik II — W. Bobińskiego, j. Wojtkowiak; Majdan — J. Rościszewskiego, j. Wachowiak.

Płaska — dystans ok. 1.800 mtr., nagr. 600 zł.:

Knight — J. Rościszewskiego, j. Wachowiak; Hajdamak IV — dr. J. Schlingmann, ż. Kępa; Hulanka II — st. „Wieniec", chł. Grzanka; Sektor — Gr. Ofic. 7 DAK, j. Rutkowski; Malwa — Zdz. Ziętek, j. Konieczny; Cross Country — M. Mrugasiewskiej, chł. Musiał.

Płoty — dystans ok. 2.400 mtr., nagr. 400 zł.:

Huragan IV — st. „Wieniec", p. K. Bylczyński; Gigolo — H. Herszlewicza, N. N.; Gałacz — W. Bobińskiego, j. Wojtkowiak; Babosz — H. Herszlewicza, chł. Lorenc; Hakata — st. „Wieniec", chł. Grzanka; Memoria — J. Rościszewskiego, j. Wachowiak.

Płaska imienia prezesa St. hr. Korzbok-Łąckiego, dystans ok. 1.800 mtr.:

Hajdamak IV — dr. J. Schlingmanna, ż. Kępa; Madelene — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Kowalczyk; Sarmata — Gr. Ofic. 7 DAK, j. Rutkowski; Galahad — W. Bobińskiego, j. Turno, N. N.; Memoria — J. Rościszewskiego, j. Wachowiak; Bira — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Konieczny; Garłacz — W. Bobińskiego, N. N., Hassan Bej — H. Herszlewicza, ż. Tobiasz.

Przeszkody — dystans ok. 3.600 mtr. nagroda 800 zł.:

Finisterre — K. Makowskiego, j. Radomski; Garłacz — W. Bobińskiego, j. Wojtkowiak; Gubernator — St. Królickiego, j. Bardyga; Facet — W. Caspary, chł. Sabok, Kline — T. Seidla, j. Kurowski; Heron — P. Dańskiego-Nerlicha, p. K. Bylczyński.

Płaska — dystans ok. 1.600 mtr., nagr. 400 zł.:

Czarnobrewy — Ign. hr. Mielżyńskiego, Konieczny; Jarema — st. „Wieniec", chł. ...liński; Trzask — St. Frydera, j. Kończal II; Palier — T. Seidla, N. N.; Krzyżak — St. Królickiego, chł. Horuk; Zulus II — Zdz. Ziętka, N. N.; Verbum Nobile — Ign. hr. Mielżyńskiego, j. Kowalczyk; Algier — dr. J. Schlingmanna, chł. Kleban; Jog — H. Herszlewicza, ż. Tobiasz.

Regulujemy Czarną Przemszę

I MUZYKA POPULARNA

W związku z rozpoczynającymi się pracami regulacyjnymi nad Czarną Przemszą zostanie nadana w nadchodzącą środę o godz. 19.50 ze studia sosnowieckiego pogadanka pt. „Regulujemy Czarną Przemszę". Będzie to nie tylko reportaż z bieżących prac technicznych przy regulacji ale i refleksja na temat rzek zagłębiowskich.

W części muzycznej programu „Szóstka sosnowiecka" pod dyr. St. Kuchcińskiego wykona utwory popularne Czajkowskiego, Mendelssohna, Luiginiego i innych.

—oOo—

× **ODCZYTY O GRUŹLICY.** Komitet „Dni przeciwgruźliczych" w Sosnowcu, doceniając znaczenie uświadomienia o istocie gruźlicy o powstawaniu i drogach szerzenia się tej choroby — apeluje do wszystkich organizacji by zechciały zorganizować we własnym zakresie odczyty dla swych członków i gości. O prelegentów należy zwracać się do sekretariatu Komitetu — Wydział zdrowia zarządu miejskiego w Sosnowcu, bądź do przewodniczącego sekcji propagandy p. dr. Molickiego (Sosnowiec 3 Maja 18 m. 3), od 17 do 18 lub telefonicznie 62-012.

× **WIOSENNA ZABAWA.** Zarząd Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale PZZPP. i H. Rz. P. w Sosnowcu podaje do wiadomości, że urządza w niedzielę, dnia 2 maja pierwszą wiosenną zabawę przy dźwiękach doskonałej orkiestry w salach Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych R. P. w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a. Zabawy urządzane przez Koło młodzieży cieszą się zawsze wielkim powodzeniem i długo pozostają w pamięci uczestników. Sądzić należy, że i ta ściągnie liczne grono sympatyków Koła.

× **ZEBRANIE TOW. OPIEKI NAD DZIATWĄ I MŁODZIEŻĄ w DĄBROWIE.** We wtorek, 27 bm. o godz. 19, odbędzie się w sali Magistratu w Dąbrowie, pierwsze zebranie zarządu nowoutworzonego Towarzystwa opieki nad dziatwą i młodzieżą. Porządek pierwszego zebrania i dalszych obejmuje: ukonstytuowanie się zarządu, omówienie organizacji wewnętrznej Towarzystwa i współpracy wszystkich czynników wychowawczych, omówienie celów i zadań oraz metody pracy na okres najbliższy oraz sprawy formalne.

Szkoła Zdrowia
TOWARZYSTWA HIGIENICZNEGO.

Bezpłatne pogadanki higieniczne odbywają się w każdy wtorek o godzinie 19.30 w sali Ligi katolickiej w Sosnowcu przy ul. Chemicznej 12.

Dnia 27 bm. dr. m. Molicki mówić będzie o znaczeniu szczepień przeciw gruźliczych (BCG) i zapobieganiu gruźlicy. Zakres opieki nad dziećmi szczepionymi.

Dnia 4 maja br. „O zapobieganiu w chorobach zakaźnych". Znaczenie szczepień ochronnych — mówić będzie dr. M. Molicki.

Popularna pogadanka higieniczna w miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej przy ul. Teatralnej 4 w Sosnowcu odbędzie się w niedzielę, dn. 25 b. m. tj. dzisiaj, o godz. 11. Dr. med. D. Mayer i kontroler san. - żywn. A. Cieślik wygłoszą pogadankę pt. „Obowiązki dozorców domowych w świetle przepisów sanitarno-porządkowych dla terenu gminy m. Sosnowca" zatwierdzonych reskryptem p. wojewody kieleckiego z dnia 2.9. 36 r. Nr. Z. H. 7-21-36

× **ZE ZW. POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH W SOSNOWCU.** W ub. niedzielę odbyło się roczne walne zebranie członków miejscowej grupy powstańców śląskich pod przewodnictwem prezesa powiatowego p. Kalkowskiego, oraz przybyli przedstawiciele grup sąsiednich w osobach p.: Mierzejewskiego i Czory. Ustępujący zarząd złożył wyczerpujące sprawozdanie z dokonanych prac związkowych za czas swej kadencji, oraz nakreślił projekty na najbliższą przyszłość. Za gorliwą pracę dla Związku, złożono prezesowi R. Świątkowi podziękowanie od walnego zebrania. Następnie dokonano wyboru nowych władz organizacyjnych, w skład których weszli: pp. R. Świątek prezes (ponownie) W. Dybała i R. Paszek wiceprezesi, Pędziach sekretarz, P. Piaskowski zastępca sekretarza, St. Reńcza skarbnik oraz ławnicy: Łakomik, Hejne i Bałdys Stanisław. Poruszono szereg ważnych spraw w dziedzinie oświatowej oraz pomocy materialnej dla członków bezrobotnych. Lokal Grupy Pow. śląskich mieści się przy ul. Kościuszki 23, sekretariat czynny jest w środy od godz. 6.30 do godz. 8.30 wiecz.

× **WALNE ZGROMADZENIE SEKCJI EMERYTÓW PZZPP. i H. R.P.** w Sosnowcu. Zarząd sekcji emerytów Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu zwołuje na środę dnia 28 bm. o godz. 15 do lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza 17-a walne zgromadzenie i uprasza wszystkich członków o nie zawodne i punktualne przybycie. Równocześnie zarząd sekcji emerytów przypomina, że dnia 30 upływa termin zgłaszania się rencistów chcących uzyskać uprawnienia do leczenia, wskazany jest przeto pośpiech.

× **WPISY DO SZKOŁY ZAWODOWEJ ŻEŃSKIEJ I GIMNAZJUM KRAWIECKIEGO.** Dyrekcja szkoły zawodowej żeńskiej i gimnazjum krawieckiego Towarzystwa Polek, w Katowicach, ul. Krasińskiego 3, tel. 310-52 ogłasza wpisy na rok szkolny 1937-38 do: a) 3-letniej szkoły zawodowej, b) 4-letniego gimnazjum krawieckiego. Przy wpisach należy przedłożyć: metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, ad a) zaświadczenie lub świadectwo ukończenia w br. 7-miu klas szkoły powszechnej i ad b) zaświadczenie lub świadectwo ukończenia w br. 6-ciu klas szkoły powszechnej. Informacji, prospektów udziela sekretariat szkolny w dni powszednie od godziny 8—15-ej. 1792

× **ZBIÓRKA ULICZNA.** W niedzielę, tj. dzisiaj, dn. 25 bm. lokalny Komitet „Dni Przeciwgruźliczych" w Sosnowcu urządza sprzedaż uliczną znaczka na walkę z gruźlicą. Komitet „Dni" apeluje do społeczeństwa, prosząc o poparcie akcji walki z gruźlicą i nabywanie znaczków przeciwgruźliczych.

× **ZE ZWIĄZKU PAŃ DOMU w SOSNOWCU.** We wtorek, dn. 27 bm. o godz. 16 odbędzie się w lokalu Związku zebranie zarządu.

× **„ŚWIĘCONE JAJKO"** Zarząd centralnego Związku detalicznego kupiectwa chrześcijańskiego w Sosnowcu urządza w niedzielę dnia 2 maja br. tradycyjnym zwyczajem „święcone jajko" w sali Domu społecznego na Pogoni przy ul. Żytniej 10. Członkowie Związku i sympatycy proszeni są o jak najliczniej sze wzięcie udziału w tej uroczystej imprezie.

× **SEKCJA FRYZJERÓW PRZY ZW. CZELADZI RZEM. CHRZEŚC.** w Sosnowcu zawiadamia wszystkie pracownice i pracowników fryzjerskich dyplomowanych i niedyplomowanych zrzeszonych i niezrzeszonych, że w poniedziałek dnia 26 bm. o godz. 20 w lokalu Związku rzemieślników chrześcijan w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 16 odbędzie się ogólne zebranie sekcji fryzjerów. Na zebraniu omawiane będą bardzo ważne sprawy.

× **KURS STRZELECTWA.** Zarząd Koła lokalnego w Sosnowcu Org. przysp. kobiet do obrony kraju zawiadamia swe członkinie oraz zainteresowane panie, że następna zbiórka odbędzie się w czwartek 29 bm. o godz. 16 na strzelnicy Miejskiego Komitetu PW. i WF. Sosnowiec, ul. Montwiłła Mireckiego.

Nowe władze koła
młodzieży pracowniczej

W dn. 17 bm. odbyło się w lokalu Związku w Sosnowcu przy ul. Sienkiewicza 17-a walne zgromadzenie Koła młodzieży pracowniczej przy oddziale Polskiego Związku zaw. prac. przem. i handl. R. P. w Sosnowcu.

Zebranie zagaił i powitał obecnych prezes Koła p. J. Niziński. Następnie zaproponował na przewodniczącego zebrania prezesa zarządu oddziału p. Juliana Zawadzkiego, co przyjęto aplauzem. Przewodniczący powołał do stołu prezydialnego pp. Braszczyńską, Koska Rzeszotarskiego i Patyczka a na sekretarki pp. J. i C. Zientarówny. Protokuł z ostatniego walnego zgromadzenia odczytała p. Sandelewska, po czym sprawozdanie z działalności zarządu Koła złożył prezes Koła p. Niziński, sprawozdanie z sekcji kulturalno- ośw. p. Czerski Marian, z sekcji turystyczno-sport. p. Żabicki Ryszard, z referatu samopomocowego p. Pieterwas W., z referatu propagandowego p. Gilde Włodzimierz, z biblioteki p. Zientarówna Cz., z komisji balotującej w zast. Grzegorski K. z sądu koleżeńskiego p. Roman Henryk i z komisji rewizyjnej p. Ruszkowski Edward. Po dyskusji nad odczytanymi sprawozdaniami na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium z podziękowaniem za wydatną pracę dla Koła.

Następnie zebrani uchwalili podziękowanie dla prasy miejscowej za życzliwe ustosunkowanie się do poczynań Koła oraz postanowili wysłać rezolucję do zarządu głównego PZZPP. i H. R.P. w Sosnowcu, w której zebrani z uznaniem podkreślają inicjatywę zarządu głównego w kierunku ustawowego zorganizowania pośrednictwa pracy, uważając szybkie i pozytywne rozwiązanie tego zagadnienia za najaktualniejszy postulat społeczny. W końcu przystąpiono do uzupełniających wyborów władz Koła. Po wyborach przewodniczący p. Julian Zawadzki podkreślił z zadowoleniem owocną pracę ustępującego zarządu i wyrażeniem życzenia, by Koło młodzieży pracowniczej rozwijało się jak najpomyślniej, zebranie zakończył.

Na 2 kolejnych posiedzeniach w dn. 19 i 23 bm. władze Koła, ukonstytuowały się następująco: zarząd: prezes p. J. Niziński, wiceprezes p. Czerski M. skarbnik p. Jaśkiewicz St. sekretarz p. Grabińska J., członkowie pp.: Sandelewska A., Michalakówna T., Fischerówna M., Żabicki R., Pietrzykowski E.; komisja rewizyjna pp.: Muszyński J., Blicharczykówna M., Gapski R., Kozera T., Niziński L.; komisja balotująca pp.: Ćwierkówna Justyna, Romanówna W., Wąsek T., Ruszkowski E., Grzegorski K.; sąd koleżeński pp.: Braszczyńska N., Patyczek St., Sandelewski W., Roman H., Janczykowski M.; kierownicy sekcyj: kult.-oświat. p. Czerski M., turystyczno- sportowa p. Żabicki R. kierownicy referatów: samopomocy — Pietrzykowski E., propagandowy — Jaśkiewicz St.; biblioteka: pp.: Wockówna H., Zientarówna J. i Zientarówna Czesława.

Tajemnicze zniknięcie
30-letniego mieszkańca Niwki

Duże poruszenie wśród mieszkańców Niwki wywołała wiadomość o tajemniczym zniknięciu 300-letniego Stanisława Białasa.

W dniu 19 bm. Białas wyszedł z domu do 6 wego przyjaciela. zamieszkałego na Jęzorze o od tego dnia zaginął po nim wszelki ślad.

O tajemniczym zniknięciu Białasa zawiadomiła policję jego matka.

Policja prowadzi energiczne poszukiwania zaginionego.

Zniknięcie Białka jest szeroko komentowane wśród mieszkańców Niwki i okolicy.

× **PRZESZKODZIŁA MU POLICJA.** Onegdaj policja zatrzymała znanego włamywacza Władysława Dybusa, niedawno wypuszczonego z więzienia. Dybusa zatrzymano w Sosnowcu na hałdach, gdy szedł na wyprawę złodziejską, zaopatrzony w wytrychy i inne narzędzia złodziejskie. Dybusa przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **PRZERWANIE STRAJKU.** Okupacyjny strajk w fabryce obuwia „Szi-Lak" w Dąbrowie został przerwany. Robotnicy otrzymali podwyżkę płac w wysokości 5 proc.

× **POŻAR W WYMYSŁOWIE.** Onegdaj wybuchł pożar w zabudowaniach Franciszka Szlenka we wsi Wymysłów gm. Ożarowice. Ogień strawił dom mieszkalny, stodołę i chlew; straty wynoszą 2 tys. złotych. — Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEJA.** — Wydział śledczy p.p. w Sosnowcu ujął Czesława Kubiaka z Sosnowca sprawcę kradzieży pończoch z fabryki Cukra. Kubiaka przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Strażackie władze naczelne
INSPEKCJONUJĄ STRAŻE POŻ.

Dwa dni temu bawił w powiecie Będzińskim st. inspektor Wacław Mierzanowski zastępca inspektora naczelnego Związku straży pożarnych R. P. w Warszawie, który w asyście inspektora wojewódzkiego p. Józefa Orlicz-Plebanka z Kielc dokonał inspekcji oddziału powiatowego w Będzinie, po czym w obecności powiatowego instruktora pożarniczego przeprowadził kilka inspekcji i alarmów w terenie a mianowicie: Będzinie, Czeladzi, Wojkowicach Komornych, Grodźcu-wsi, Grodźcu - Zakłady „Solvay" i Dąbrowie Górniczej, po czym odjechał do powiatu Zawierciańskiego.

P. insp. Mierzanowski znany w Zagłębiu jako doskonały instruktor, podejmowany był bardzo serdecznie przez miejscowe straże.

Zakończenie kursu
OBRONY PRZECIWLOTNICZO-GAZOWEJ

Ubezpieczalnia społeczna w Sosnowcu zorganizowała dwumiesięczny kurs obrony przeciwlotniczo - gazowej i ratownictwa sanitarnego.

Kurs odbywał się pod kierownictwem p. Pochwata, kierownika referatu Sanitarno - wojskowego i jego zastępcy p. Stanisława Wilka. Kurs ukończyło 55 osób, którym onegdaj wicedyrektor Ubezpieczalni społecznej p. Wojciechowski rozdał świadectwa, wygłaszając przy tym okolicznościowe przemówienie na temat obowiązków każdego obywatela w przygotowaniu się do obrony przeciwlotniczo-gazowej, oraz o ważności tych prac na wypadek wojny.

—oOo—

Strajk okupacyjny
NA KOPALNI „HELENA"

Na kopalni „Helena" w Niwce wybuchł strajk okupacyjny. 120 robotników przebywa w podziemiach kopalni. 80 zaś na powierzchni.

Robotnicy strajkują na znak protestu przeciw zamierzonemu unieruchomieniu kopalni.

—oOo—

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: płonica 3, nagminne zapal. opon mózgowych 1, (1 zgon), odra 7, krztusiec 4, gruźlica płuc 16 (3 zgony).

× **ZGON POSTRZELONEGO.** W szpitalu powiatowym w Będzinie zmarł postrzelony podczas kradzieży węgla z wagonu k... Łaz Jan Wartak.

PROGRAM RADIOWY

NIEDZIELA PRZY GŁOŚNIKU RADIOWYM

Niedziela w programach muzycznych Polskiego Radia dn. 25 przyniesie słuchaczom wiele interesujących audycyj zarówno o charakterze poważnym jak i rozrywkowym. Z audycyj poważnych zwraca uwagę koncert poznański o godz. 12.03, obejmujący programem utwory Czajkowskiego: suitę „Dziadek do orzechów", symfonię f-moll op. 36 i koncert skrzypcowy D-Dur, który wykona czołowa polska skrzypaczka Irena Dubiska. Miejską orkiestrą symfoniczną dyryguje Zygmunt Latoszewski. O godz. 21.30 Warszawa nada recital fortepianowy Zofii Jaroszewicz-Hulanickiej, która wykona m. in. popularną sonatę A-Dur — Mozarta z słynnym Marszem Tureckim.

Koroną niedzielnych audycyj pogodnych będzie o godz. 22.00 występ niezrównanego chóru Dana. Zespół ten odśpiewa sentymentalne i wesołe piosenki. Całości audycyj dopełni Kwartet Schrammla, wzorowany na rozpowszechnionych zespołach ludowych przedmieść wiedeńskich.

Poza tym w programie niedzielnym nie zabraknie i innych audycyj których publiczność radiowa wysłucha z przyjemnością. O godz. 14.30 tańce i melodie ludowe w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej Dzierżanowskiego, a piosenki i fragmenty z operetek w audycji z płyt o godz. 16.20 i „Podwieczorek przy mikrofonie", transmitowany o godz. 17.15 z udziałem popularnych śpiewaków i dowcipnych recytatorów.

NIEDZIELA 25 KWIETNIA

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko". 6.03 Fragmenty operowe (płyty). 8.05 „Gazetka rolnicza". 8.21 „Ujemne wpływy na lasy śląskie" pogadanka. 8.33 Koncert życzeń. 9.00 Koncert poranny orkiestry rozrywkowej. 9.30 Kazanie z okazji 10-lecia rozgłośni krakowskiej i poznańskiej. 9.45 Uroczystości odpustowe na św. Wojciecha w Gnieźnie. Po transmisji muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny poświęcony twórczości Piotra Czajkowskiego. 14.00 „Wśród wesołej harcerskiej gromady" transmisja z Gniezna. 14.30 Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 10.05 „Szajne katarynka" obrazki naiwne na szkle malowane Wincentego Pola. 15.30 Audycja dla wsi. 16.20 Intermezo fortepianowe w wyk. Marii Smyczyńskiej. 16.35 „Prawo do mózgu" pogadanka. 16.45 Teatr wyobraźni: słuchowisko „Bal, który się nie odbył". 17.15 „Podwieczorek przy mikrofonie" transmisja z hotelu „Bristol" w Warszawie. 19.15 Wiolonczela i fortepian. Wykonawcy: Józef Drohomirecki — wiolonczela, Zbigniew Dymmek — fortepian. 19.50 „Jak to się staro Buczkowo swoja dziołcha z chałpy pozbyć chciała" słuchowisko w gwarze śląskiej. 20.20 Wiadomości sportowe. 20.40 Przegląd polityczny. 21.00 Wesoła audycja ze Lwowa. 21.30 Recital fortepianowy Zofii Jaroszewicz-Hulanickiej. 22.00 Chór Dana z Warszawy i kwartet Schramla z Krakowa.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Nożem w pierś

W Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko Wacławowi Nowakowi z Grabocina (pow. Będziński), oskarżonemu o pchnięcie nożem w pierś Mariana Oczkara.

W Grabocinie odbywała się zabawa w mieszkaniu Józefa Jury. W czasie zabawy jeden z gości, Nowak, będąc podchmielony, pchnął nożem w pierś swego sąsiada, Oczkosia, raniąc go lekko.

Sąd skazał nożowca na 6 miesięcy więzienia (o)

Za lżenie państwa polskiego

Znany dobrze policji przestępca, karany kilkakrotnie za kradzieże, Antoni Pałka z Gołonoga stanął wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, oskarżony o lżenie państwa polskiego.

Pałka, po skazaniu go przez Sąd grodzki w Dąbrowie na półtora roku więzienia za kradzież, począł lżyć państwo polskie.

Za to sąd skazał go na 3 miesiące aresztu. (o)

Kronika Zawiercia

Co przywiozła delegacja
Z WARSZAWY

Jak już wczoraj podawaliśmy, delegacja Związków zawodowych z Zawiercia w osobach pp. Iskierki, Gietla i Latacza bawiła onegdaj w Warszawie, któ ra została przyjęta przez ministra opieki społecznej p. Mariana Zyndram-Kościałkowskiego. Delegacja przedłożyła obszerny memoriał, którego treść podaliśmy wczoraj.

Delegacja na czele z p. posłem Sowińskim prosiła p. ministra o pomoc dla Zawiercia, przedstawiając tragiczny stan bezrobotnych.

Jak się dowiadujemy, delegacja otrzymała przyrzeczenie, od p. ministra, że specjalnie zajmie się losem m. Zawiercia.

—oo—

Dyr. Piwowoński
W ZAWIERCIU

W dniu wczorajszym bawił w Zawierciu dyr. wojewódzkiego Funduszu Pracy w Kielcach p. Piwowoński, który przeprowadził konferencje z p. prezydentem m. Zawiercia p. Kowalskim.

Drugą z rzędu konferencję przeprowadził dyr. Piwowoński z delegatami Związków zawodowych. Na konferencji tej delegacja prosiła p. dyr. Piwowońskiego o zwiększenie robót publicznych w Zawierciu, przedstawiając muciężkie położenie miejscowych bezrobotnych. Po konferencji dyr. Piwowoński oświadczył, że sprawą bezrobotnych w Zawierciu zajmie się i będzie czynił usilne starania u władz naczelnych Funduszu Pracy o możliwe jak największe zatrudnienie bezrobotnych. Następnie p. dyr. Piwowoński oświadczył, że we wtorek wyjedzie 100 bezrobotnych do Brześcia nad Bugiem, a jeżeli chodzi o roboty pozamiejscowe, to sprawa ta ma być załatwiona w niedługim czasie.

Wczoraj dyr. wojewódzkiego Funduszu Pracy w Kielcach p. Piwowoński w towarzystwie p. prezydenta Kowalskiego, dyr. Kabaczyńskiego i inspektora Gorczycy przeprowadził lustrację na robotach przy budowie kolei Zawiercie—Poręba — Siewierz, finansowane przez Fundusz Pracy.

× **OSOBISTE.** W dniach 26 i 27 bm. odbędzie się zjazd Związku miast polskich. Na zjazd ten wyjeżdża prezydent m. Zawiercia p. Czesław Kowalski.

× **POSTRZELENIE.** Wczoraj na szlaku kolejowym między Zawierciem a Łazami, tuż obok lasu został postrzelony przez strażnika kolejowego mieszkaniec Zawiercia niejaki Kwiecień Kazimierz (Wenecka 43) w chwili kradzieży węgla. Postrzelonego odwieziono do szpitala Ubezpieczalni w Zawierciu.

× **ŻYWNOŚĆ DLA BEZROBOTNYCH** W dniu wczorajszym Magistrat m. Zawiercia przystąpił do rozdawnictwa porcyj żywnościowych dla bezrobotnych za miesiąc kwiecień.

„STELLA": — W cieniu samotnej sosny.

× **SPROSTOWANIE.** Wczoraj zakradł się błąd w druku, a mianowicie: „ w delegacji robotników w Warszawie wziął udział m. in. Związek „Praca", dawniej NPR. a nie „Praca Polska" jak to pomyłkowo wydrukowano.

× **„WALKA Z GRUŹLICĄ".** Koło lekarzy w Zawierciu urządza dziś o godz. 15.30 w sali Domu ludowego TAZ odczyt propagandowy pod tytułem „Walka z gruźlicą", który wygłosi dr. Stanisław Tuora. Wstęp bezpłatny.

OFIARY

Dla uczczenia pierwszej rocznicy śmierci ś. p. Oktawii Żurakowskiej złotych 10 na Stowarzyszenie Pań św. Wincentego a Paulo w Dąbrowie Górniczej składają córki.

KRONIKA OLKUSZA

Śmierć lotnika
Z OLKUSZA

W dniu wczorajszym nadeszła do Olkusza wiadomość o katastrofie samolotu wojskowego w Radomiu, w której poniósł śmierć znany pilot kpt. Kazimierz Lubański z Olkusza.

Po otrzymaniu telegraficznej wiadomości, wyjechała do Radomia matka tragicznie zmarłego pilota.

Ś. p. kpt. Lubański znany był Olkuszowi przede wszystkim z jego śmiałych ewolucji nad Olkuszem.

Zamach samobójczy
KRAKOWIANINA W OJCOWIE

W dn. 22 bm. przed wieczorem obok groty t. zw. „Ciemnej" w lesie ojcowskim znaleziono mężczyznę dostatnio ubranego z oznakami otrucia. Mężczyzna był nieprzytomny, lecz po wlaniu mu do ust mleka i wody-lemoniady, odzyskał przytomność.

Jak się okazało, denatem był 40-letni **Herman Kohn-Kordecki**, kawaler, mieszkaniec Krakowa (Kościuszki 55), pochodzący ze sfery żydowskiej.

Denat usiłował otruć się weronalem. Tło usiłowania samobójstwa nie znane, gdyż Kohn-Kordecki odmówił wszelkich wyjaśnień.

Odwieziony on został do szpitala św. Łazarza do Krakowa.

„ORZEŁ" — Głos serca.
„UCIECHA" — 30 karatów szczęścia.

× **ZJAZD LEKARZY POWIATOWYCH.** W dn. 30 bm. i 1 maja rb. odbędzie się w sanatorium dla dzieci gruźliczych im. wojewody Manteufla (prewentorium) w Rabsztynie pod Olkuszem zjazd lekarzy powiatowych województwa Kieleckiego.

× **NOWY OBYWATEL BUKOWNA.** Zarząd miejski w Olkuszu prowadzi pertraktacje z zakładami Skoda w Krakowie o sprzedaż 21 parceli w osiedlu letniskowym Bukowno pod Olkuszem, za cenę zł. 43.000. Akt kupna - sprzedaży naznaczono w końcu bież. miesiąca w Olkuszu.

× **LOTERIA FANTOWA.** W dniu dzisiejszym Koło przyjaciół harcerstwa w Wolbromiu, urządza loterię fantową, z której dochód przeznacza się na obozy letnie dla biednych harcerzy. Fabryka „Wolbrom" wykazała ofiarną pomoc w postaci fantów, za co Koło składa serdeczne podziękowanie.

× **OSOBISTE.** Dr. Bogdan Modrzejewski pełniący obowiązki lekarza powiatowego w Olkuszu na czas nieobecności dr. Kiciarskiego, został mianowany lekarzem powiatowym w Kozienicach.

TWORZENIE SZTUCZNYCH WYDM DLA UMOCNIENIA BRZEGÓW POLSKICH

Niezależnie od prac nad budową tam zabezpieczających wydmy przed podmyciem, kontynuowane są prace nad utworzeniem sztucznych wydm. Roboty kontynuowane są przez Urząd Morski na wielu odcinkach brzegu polskiego, począwszy od Dębek, a skończywszy na Helu. U ujścia Piaśnicy do morza powstała już tego rodzaju sztuczna wydma, zabezpieczająca brzeg na bardzo znacznej przestrzeni. Na półwyspie Helskim prawie przy każdej miejscowości tworzone są wały sztucznych wydm.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ

SPRZEDAM
dom 17 ubikacji, nie wykończony lub przyjmę wspólnika z kapitałem 10 do 14 tysięcy. Sosnowiec, ulica Grottgera 3. Sitko. 1839

DOBRZE
prosperującą mleczarnię sprzedam z powodu otrzymania posady. Wiadomość w Administracji. 1854

SKLEP
dobrze prosperujący z powodu wyjazdu do sprzedania. — Wiadomość: „Kurjer Zachodni" Dąbrowa. 1831

SYPIALNIA
jasna, solidnie wykonana do sprzedania. Sosnowiec, Wielka 25, Zakład stolarski Wlazłowski. 1853

MOTOCYKL
marki „Peugeot" dwutaktowy w dobrym stanie natychmiast bardzo tanio do sprzedania, ul. Wronia 16 m. 3 1843

LOKALE

3 POKOJE
z kuchnią z wygodami zaraz do wynajęcia.— Wiadomość: Sosnowiec, Bema 4, u dozorcy. 1770

3 POKOJE
z kuchnią słoneczne, nowocześnie urządzone w śródmieściu do wynajęcia. Sosnowiec, 3 Maja 14. 1784

SKLEP
do wynajęcia przy ul. [illegible] 5. Wiadomość u właściciela domu. 1781

MIESZKANIA
sklepy do wynajęcia — Zgłoszenia: Sosnowiec, 3 Maja 31. 1721

2 POKOJE
z kuchnią do wynajęcia Sosnowiec, Prez. Mościckiego 29. 1907

DO WYNAJĘCIA
przy ul. Mariackiej w Sosnowcu od zaraz 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami, odnowione i 1 pokój z kuchnią. Wiadomość: telef. 610-72. 1809

DO WYNAJĘCIA
w gmachu P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza Nr. 17-a od zaraz 4 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami na II p. i lokal parterowy o 5 ubikacjach z wszelkimi wygodami nadający się na biuro, lecznicę, składnicę i t. p. Wiadomość codziennie na miejscu w godzinach od 18 do 20 lub tel. 615-02. 1838

MIESZKANIE
4 pokoje z kuchnią, przedpokojem, pokojem dla służby, dużą spiżarnią, wodą bieżącą zimną i gorącą, południowe, na I piętrze z balkonem, 5 minut od przystanku tramwajowego do wynajęcia od 15 maja. Wiadomość: Sosnowiec, ul. Swobodna Nr. 7. 1887

PIĘKNE
mieszkania. Jasna 22 do wynajęcia. 1851

POKÓJ
umeblowany dla dwóch pań. Sielecka 4 m. 11. 1934

PIĘKNY
słoneczny pokój umeblowany w śródmieściu do wynajęcia. Telef. 61042. 1841

3 POKOJE
z kuchnią z wygodami zaraz do wynajęcia. — Wiadomość: Sosnowiec, Bema 4, u dozorcy. 1770

POKÓJ
umeblowany z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Orla 5-b. 1846

DO WYNAJĘCIA
2 pokoje z kuchnią i wygodami. Sklep, pokój z kuchnią z wygodami, Piłsudskiego 48 m. 7. 1856

DO WYNAJĘCIA
4 pokoje z kuchnią, 3 pokoje z kuchią z wygodami. Sosnowiec, Piłsudskiego 46. 1865

POKÓJ
z kuchnią z wygodami do wynajęcia. Limanowskiego 11, telefon 62462. 1861

3 POKOJE
pokój kawalerski umeblowany, wygody do wynajęcia. Prosta 12, gospodarz. 1848

DO WYNAJĘCIA
lokale 2 pokojowe ze wszystkimi wygodami Orla 5, telefon Nr. 61-281. 1846

DO WYNAJĘCIA
pokoje kawalerskie z oddzielnym wejściem. Orla 5, telefon Nr. 61-281. 1847

POSADY I PRACE

POTRZEBNY
od zaraz młody sprzedawca branży spożywczej, zdolna siła, inteligentny i uczciwy. Zabezpieczenie względnie gwarancja wymagane. Oferty wraz z życiorysem i fotografią należy kierować do Redakcji pod „Sprzedawca". 1787

DYPLOMOWANA
krawcowa szuka pracy po domach. Wiadomość „Kurjer Zachodni" Sosnowiec. 1798

POTRZEBNA
prasowaczka do pralni chemicznej Dąbrowa G. ul. 3 Maja l. 15, Augustowski. 1821

POSZUKUJĘ
korepetytorki francuskiego, matematyki. — Klasa 5. Zgłoszenia Kurjer Zachodni „Korepetycja". 1313

POTRZEBNA
ondulatorka, manicurzystka zaraz. Dąbrowa, Sobieskiego 27. S. Opielakowa. 1823

CHŁOPIEC
biurowy potrzebny zaraz z kaucją 100 zł. Zgłoszenia pisemne do Administracji — pod „Uczciwy". [illegible]

RUTYNOWANA
siła biurowa (była kasjerka poważnej instytucji) ze znajomością korespondencji, stenografii i buchalterii, poszukuje zajęcia stałego lub okresowego. Wiadomość w Administracji. 1836

POTRZEBNA
służąca, zdrowa, czysta. Zgłoszenia do „K. Z." pod „Zaraz". 1844

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

RÓŻNE

NIKLOWANIE
wszelkich przedmiotów na miedź. Srebrzenie nakrycia stołowego. — Wykonuje z gwarancją i tanio K. BARAN Sosnowiec, Mościckiego. Tel. 630-72. 1152

B. Felczer
Szpitala św. Łazarza w Warszawie
H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 15 — 20. Dąbrowa Górnicza, ul. Kościuszki Nr. 2. 2141

Zakład pieczątkarski
LUCJAN STYBLIŃSKI, Sosnowiec, 1-go Maja 26 i ul. Małachowskiego 9, telefon 618-82 — wykonuje pieczątki, szyldy emaliowane i t.p. 1376

MIERNICZY
przysięgły Franciszek Szorsz, Dąbrowa 3 Maja 15, wykonuje pomiary gruntu, plany. 1822

WYWIADY
obserwacje wszelkiego rodzaju przeprowadza Biuro Detektywów, Katowice, Moniuszki 3. 1802

SMACZNE
domowe obiady wydaje się. Wiadomość: Owocarnia Wawel 2. 1801

FORTEPIAN
dobry wypożyczę, niska opłata. Wiadomość — Swobodna 1 m. 6, II p. 1739

Znaczna zniżka cen
na sezon letni 100% lepiej, 50% taniej od partaczy oprawia książki i wykonywa wszelkie prace introligatorskie dyplomowany mistrz introligatorski
JAN DUDA, SOSNOWIEC
ulica Deblińska Nr. 7. Segregatory własnego wyrobu poleca po cenach konkurencyjnych. 1810

PRZYJMUJĘ
do mereżki maszynowej i plisowanie, Sosnowiec, ul. Prosta 1-a Regulska. 1840

UZDROWISKA

BYSTRA - WILKOWICE. Dom klimatyczny, stała opieka lekarska. Centralne ogrzewanie. Ciepła woda bieżąca. Ceny przystępne. Telefon 50.

CIECHOCINEK
pensjonat „Julianówka" Drowej A. Sawickiej. Otwarty 1-go maja. 1595

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZAŚWIADCZENIE
wojskowe — wydane przez PKU Sosnowiec zgubił Stefan Brus. 1805

KSIĄŻKĘ
wojskową i kartę mobilizacji zgubił Bolesław Gawlik. 1804

Alboril

BIELIZNA PRANA SAMODZIAŁAJĄCYM PROSZKIEM „ALBORIL" WYGLĄDA ZAWSZE JAK NOWA

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ

tokarnię do 1 m. 600 toczenia w kłach. Oferty do Administracji „Kurjera Zachodniego" pod „Tokarnia". 1820

KAFLE

białe i kolorowe, płyty kuchenne, cegła szamotowa, wapno gaszone, posadzka, wszelkie przybory do pieców itp. sprzedaje najtaniej — „Pieckafel" Sosnowiec „Hale Targowe" w podwórzu, wejście Sienkiewicza 2, — telefon 623-65. 1197

PARCELA

słoneczna 657 m. kw. z planami zatwierdzonymi na dom czynszowy 2 i 3 pokoje z wygodami, III piętra), ulica Królewska, Sosnowiec, sprzeda zaraz gospodarz, Moniuszki 2-a. 1826

DO KOMUNJI ŚW.

łańcuszki, medaliki — srebrne, złote w dużym wyborze najtaniej: Jakubiński, Modrzejowska 39, Sosnowiec. 1814

PLAC

27 prętów przy ul. Grabowej do sprzedania. Wiadomość: Ostrogórska 16a. 1816

FARBY

lakiery, pokost, pędzle, szczotki, mydła itd. po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, — Sosnowiec, ul. Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). Telefon 630-70

WISŁA GŁĘBCE

Plac budowlany 2091 m. kw. do sprzedania. Inf. Wilno, 3-go Maja 9, Kondracki. 1699

SPRZEDAMY

dom czynszowy dwupiętrowy, oraz plac 43 pręty przy ulicy Orlej. Bank Spółdzielczy Sosnowiec, ul. Mariacka 1, telefon 61675. 1696

Wapno

z pieca Hoffmanowskiego w bryłach i lasowane, znane ze swej dobroci, polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński w Sosnowcu. — Prusa 8. 1644

Z POWODU

rozliczeń młyn parowy siedmiotonowy tanio do sprzedania na Śląsku. Zgłoszenia piśmienne do Administracji pod „Młyn". 1662

HEBLARKA

walcowa tanio do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec telefon 614-11. 1823

WIELKI KONKURS Z NAGRODAMI!

Zapraszamy wszystkich do wzięcia udziału w wielkim konkursie na nazwę dla grzałki elektrycznej.

Główna nagroda zł. 100.—

i cały szereg mniejszych nagród.

Bliższe szczegóły i warunki konkursu w sklepie elektrowni ul. Piłsudskiego 18, u inkasentów, akwizytorów oraz na posterunkach monterskich.

KINO „EDEN"

Dziś! Korona kariery artystycznej

GRETY GARBO

DAMA KAMELIOWA

przy współudziale

Roberta Taylora i Lionda Barymora

Jedyny i bezkonkurencyjny program

Pocz. I seansu o godz. 15.30 w niedzielę i święta o godz. 13.30

Uprasza się W.W.P.P. o łaskawe przychodzenie na początki seansów, gdyż w czasie seansów wpuszczać nie będziemy.

POMNIKI

i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 66-436. 1813

Duży wybór

najnowsze wzory bielizny męskiej spodnie tenisowe po cenach niskich poleca.

Z. Prószyński

Sosnowiec, Modrzejowska Nr. 30 (Hale Rozwoju). 1719

Z POWODU

wyjazdu do sprzedania pokój stołowy, biurko, otomana, łóżka i inne sprzęty domowe. 1824

Polskie Radio,

Szkoły Muzyczne, Statki Morskie i Znawcy, to Klienci Fabryki fortepianów i pianin „Arnold Fibigier" Kalisz, Szopena 9. Przedstawiciel: Jan Filec, Katowice, ul. 3-go Maja 21, telefon 320-39. Niskie ceny. Dogodne warunki spłaty. 1557

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyncze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 1599

MEBLE

stare odświeżam, poleruję, reperuję nadaję pierwotny wygląd. Sosnowiec, 1-go Maja 14, Tomczyk. Telefon 63-105. 1857

TAPCZAN

z biblioteczką orzechowy komplet do sypialni lub poczekalni (2 fotele, gondolka, stolik) okazyjnie tanio sprzedam. Otomany nowoczesne, materace, kozetki, fotele. Ceny niskie. Warunki dogodne Sosnowiec, 1-go Maja 14. Tomczyk. Telefon 63-105. 1858

Ostrzeżenie!

Ostrzegam niniejszym przed kupnem pianina firmy Sommerfeld nr. 4955, które to pianino na mocy wyroku Sądu zajęte zostało przez komornika sądowego u LEONA FISZLA W SOSNOWCU, PRZY UL. BĘDZIŃSKIEJ Nr. 32. Pianino zostało z pod zajęcia usunięte i wskutek tego licytacja nie doszła do skutku. Pianino powyższe nie jest zapłacone i na mocy kontraktu kupna stanowi własność wyłączną firmy B. Sommerfeld Fabryka Pianin Skład fabryczny, Katowice, 3-go Maja 36-a. Tel. 348-98. Za wskazanie miejsca ukrycia, nagroda! 1840

PLACE 2

Sosnowiec, 10 minut od stacji 3.200, jeden dom rozpoczęty frontowy punkt 20.000; Place ul. Rudna 2.500, jeden domek nowy, 2 morgi (dla emeryta) Sławków 6.000; majątki miejskie i rolne. Sosnowiec, Mościckiego 12 biuro, tel. 62544. 1841

WAPNO

budowlane w bryłach, pierwszego gatunku — tłuste, o dużej wydajności. Wapienniki „Bry-nica" Sosnowiec, ul. 3 Maja 5, tel. 626 59.

FOTELE

klubowe, pianino, ne... wer jak nowy, sypialka cedrowa boga... stół rysunkowy, ... łóżko mosiężne z ... ką poleca: B. Biel...ski — Handel Me... Sosnowiec, 3-go Maja 7. (tylko w podwórzu)

SPRZEDAM

dwa samochody: ciężarowy marki „Brockway" w bardzo ... stanie na chodzie ... nowy i osobowy „Fiat Turino" otwarty na ... osób. Sosnowiec, ul. Naftowa 15, tel. 61...

WYPRZEDAJĘ

gieorginie - dalie, ... goździki, rabarbar, kwiaty zimotrwałe — Sosnowiec, (Ogród przy Ratuszu) Ziel... ska.

KINO „ZAGŁĘBIE"

DZIŚ

Największa artystka doby obecnej znakomita bohaterka „MASKARADY" i „EPIZODU"

PAULA WESSELY

w najwspanialszym dramacie filmowym jaki znają dzieje kinematografii p.t.

„SAM NA SAM"

reżyser. GEZA BOLVARY

Nadprogram TYGODNIKI PATA — Począt. o godz. 15.30

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

OSTATNI DZIEŃ!

Gustaw Fröchlich

w potężnym dramacie dwojga serc złączonych wielką wojną Europejską

„STRADIVARI"

Wzruszająca treść! Wspaniała muzyka węgierska!

POCZĄTEK I-GO SEANSU O GODZ. 3.30.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem 1 w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 650.19—OGRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 45 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.